

Dziennik Łódzki

№ 138.

Piątek, dn. 20 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-96.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

BANKIET W HOTELU ASTOR.

Mowa Paderewskiego

O stosunkach polsko-niemieckich.

Wielkie wrażenie w Ameryce — Entuzjastyczna owacja dla wielkiego polaka.

NOWY-YORK, 19.5 (PAT.) — Przy udziale blisko 700 osób odbył się w hotelu „Astor“ bankiet na cześć I. Paderewskiego, wydany staraniem izby handlowej polsko-amerykańskiej. Przewodniczyli: b. poseł St. Zjedn. w Warszawie Stetson, prezes Council Foreign Relations, b. ambasador Morgentau, przewodniczący Civic Forum.

W bankiecie wzięli udział: ambasador R. P. Filipowicz, oraz najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata politycznego, finansowego i kulturalnego, a m. in. Newton Baker, Nicholas Murray, Butler, Samuel Vauclain, Isaiah Baumann, Adolf Ochs, Feliks Warburg, Charles Dewey, Harriman a także liczni reprezentanci Polonii, wśród nich Wojciech Kossak, Styka, Olejniczak, Świątlik, Węgrzynek. Obecna była również wdowa po Edisonie.

Gości powitał p. Stetson, poczem zabrał głos ambasador Filipowicz, podkreślając zasługi Paderewskiego w doniosłych chwilach historycznych. Mówca wspominał m. in. o ufundowanych przez Paderewskiego pomników króla Jagiellty w Krakowie i prezydenta Wilsona w Poznaniu, podniósł również zasługi Paderewskiego, położone w czasie konferencji pokojowej oraz w dziedzinie utrwalenia przyjaźni polsko-amerykańskiej, zapoczątkowanej w wieku XIII.

Ambasador Davies zaznaczył, że Paderewski jest ze wszystkich mężów stanu, nieurodzonych na ziemi amerykańskiej, najbliższym serca narodu amerykańskiego.

Przyjęty długotrwałymi oklaskami i powstaniem zebranych. Paderewski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym podkreślił prawa historyczne, ekonomiczne i etnograficzne Polski do Pomorza. Przeciwwstawił następnie dodatnie położenie mniejszości niemieckiej w Polsce pod względem politycznym i oświatowym położeniu mniejszości polskiej w Niemczech, ilustrując swe wywody danymi statystycznymi w zakresie szkolnictwa oraz reprezentacji parlamentarnej w obu krajach. Polska — mówił Paderewski — jest krajem pokojowym. Jedynym jej królem, nazwany Wielkim, Kazimierz, był miłośnikiem pokoju. Polska nie chce wojny, jednakże w razie narzucenia jej będzie umiała się bronić do

ostatniej kropli krwi. Nie należy zapominać jednak, że w Niemczech jest dziś 4 miliony komunistów, którzy w razie wojny z Polską staną się wielkim niebezpieczeństwem dla całej cywilizacji zachodniej. Podniósłszy znaczenie Niemiec w dorobku cywilizacyjnym ludzkości oraz sympatie Niemiec dla Polski w r. 1848, mówca oświadczył, iż protagonistami nienawiści do Polski są dzisiaj Prusacy, wychowani w tradycji Fryderyka

Wielkiego, inicjatora rozbiórów Polski.

Mowę swą zakończył Paderewski cytując Szyllera: „Przekleństwem złego czynu jest, że złe zawsze złe rodzi musi“.

Zebranie zakończyło się entuzjastyczną owacją dla Paderewskiego.

NOWY YORK, 19.V (PAT.) — Ambasador Filipowicz wydał dziś w salonach konsulatu polskiego w Nowym Yorku śniadanie na cześć Paderewskiego oraz komitetu wczorajszego

bankietu. W śniadaniu wzięli m. in. udział ambasador Morgentau, b. sekretarz stanu Frank Polk, prezydent uniwersytetu „Columbia“, b. poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetson, Robert Mead, Luis Pearson, Mack Cormick, generalny konsul Marchlewski.

Cała prasa nowojorska zamieszcza szpaltowe sprawozdania o wczorajszym bankiecie, który był transmitowany przez radio.

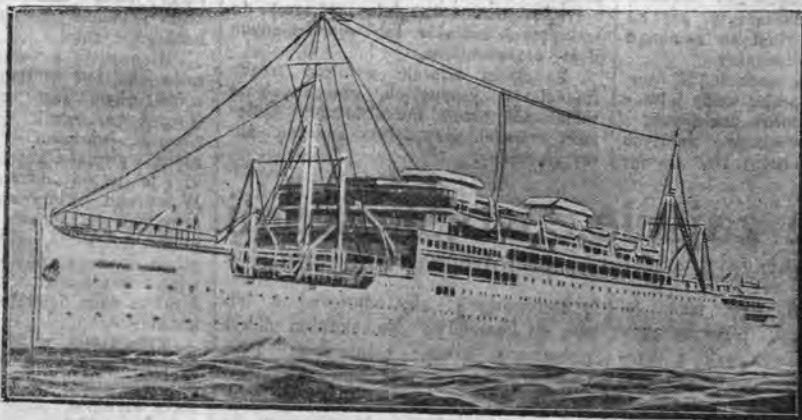
TYLKO 70 OSÓB ZGINEŁO

w katastrofie „George Phillipart“

PARYŻ, 19 maja. (Tel. wa.) — Według doniesień Havasa z Adenu ze spisu nazwisk uratowanych rozbitków „George Phillipart“ wynika, że w katastrofie zginęło 70 osób.

Wśród rannych znajduje się znany francuski literat i dziennikarz Albert Londres oraz generalny prokurator Indochin, który jechał na urlop do Francji,

Raport kapitana okrętu zawierający szczegóły katastrofy, jeszcze do Martylji nie nadszedł.



Z ostatniej chwili.

ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM

Szofer doznał śmiertelnych obrażeń.

Ubiegłej nocy o godz. 24 m. 30 samochód ciężarowy z nabiłem, zdążający do Łodzi z Włocławka, prowadzony przez kierowcę Zygmunta Wojnakowskiego zderzył się w pełnym biegu przy skrzyżowaniu ul. Julianowskiej i Zgierskiej z pociągiem Kolei Elektr. Podjazdowych.

Skutki zderzenia były fatalne.

Samochód został rozbity zaś kierowca Wojnakowski upadł na bruk przy czem uległ pęknięciu podstawy czaszki. W agonii przewieziono go do szpitala Poznańskich. Tramwaj nie został uszkodzony. Dalszych ofiar w ludziach nie było.

Skazanie szpiegów na śmierć.

BARANOWICZE, 19 maja. (PAT.) Nowogrodzki Sąd Okręgowy na sesji w Baranowiczach rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę dwóch braci Mikołaja i Gabriela Szagirów, mieszkańców pow. stołpeckiego, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca wniósł prośbę do P. Prezydenta Rzplitej o łaskę dla obu oskarżonych.

PANIKA ŚRÓD ANGIELSKICH OBROŃCÓW NIEMIEC.

Ostry kurs Herriota. Pierwsze konferencje u prezydenta Lebruna.

Kartel lewicy nie dojdzie do skutku.

LONDYN, 19.5. Wczorajsze wznurzenia Herriota na temat reparacji, bezpieczeństwa i rozbrojenia, wywołały w londyńskich kołach dyplomatycznych druzgocące wrażenie.

Gdyby wywody Herriota miały stanowić zapatrywanie przyszłego rządu francuskiego na tę kwestję — pisze „Daily Herald” — to zdaniem kół dyplomatycznych po konferencji lozańskiej nie można spodziewać się niczego więcej, jak tylko przedłużenia moratorium Hoovera na kilka miesięcy. Następnym tego byłaby koniecz-

ność ogłoszenia przez Niemcy w ciągu dwu miesięcy moratorium dla dostaw rzeczowych i gospodarczych zobowiązań dłużniczych.

To jest największe niebezpieczeństwo, jakie grozi Europie.

Ponieważ od czasu ogłoszenia moratorium Hoovera nie zrobiono niczego dla polepszenia sytuacji, rzeczoznawcy żywią obawy co do drugiego kryzysu, który przyjdzie w lipcu.

W tych warunkach konferencja lońska zgóry skazana jest na niepowodzenie. Polityka Herriota oznacza

bankructwo Niemiec.

PARYŻ, 19.V. Oficjalne rokowania, zmierzające do rozwiązania kryzysu gabinetowego, rozpoczęte zostały wczoraj konferencje prezydenta republiki z Herriotem. Rozmowy te noszą narazie charakter informacyjny.

Po audjencji u prezydenta republiki Herriot odjechał natychmiast do Lyonu, aby wziąć udział w posiedzeniu rady departamentu Rodanu. W piątek wraca znów do Paryża i będzie uczestniczył w posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykałów. W

przyszłym tygodniu ma być ponownie wezwany do prezydenta Lebruna.

Zdaniem prasy paryskiej, koncepcję stworzenia rządu kartelowego należy uważać za pogrzebaną ze względu na warunki, postanowione przez socjalistów, których radykalowie nie będą mogli przyjąć. W kołach parlamentarnych zaznaczają się coraz silniejsze tendencje w kierunku stworzenia rządu, opartego o jaknajszersze podstawy.

Granicy takiej większości rządowej narazie określić się nie da.

Olbrzymi skandal w Rumunji.

Szef policji bukareszteńskiej bandyta. Współdziałal w głośnym napadzie na p. Pevey'a.

BUKARESZA, 19.5. — Bukareszt ma niesłychaną sensację w nagłym aresztowaniu szefa policji stołecznej w Rumunji, Craconescu.

Stwierdzono, że naczelnik policji bukareszteńskiej pozostawał w kontakcie z bandytami, organizując napady rabunkowe. Między innymi Craconescu dokonał napadu na księżnę Bibescu, żonę polskiego w Bukareszcie, p. Szembekową, oraz amerykańskiego doradcę Banku Polskiego, p. Pevey'a. Niestychaną tę aferę wykryto

przy okazji pościgu za pewnym bandytą międzynarodowym. Craconescu wytropił przestępcę, za co otrzymał nagrodę, w wysokości pół miliona lei. Następnego dnia bandyta zbiegł z więzienia w tajemniczych okolicznościach, jednocześnie zaś nadszedł do władz śledczych anonim, który wskazywał na Craconescu, jako współnika bandyty. Rewizja, zarządzona w mieszkaniu szefa policji, doprowadziła do wykrycia zbiega.

Rozruchy w Bombaju nie ustają

111 zabitych — 1.100 rannych.

LONDYN, 19.5. — Po krótkiej przerwie walki między muzułmanami i hindusami w Bombaju wybuchły wczoraj na nowo, a nawet rozszerzyły się na okęg przemysłowy. Musiano zamknąć wszystkie przedziałnie bawelny.

Również robotnicy wodociągów opuścili pracę. Wskutek braku wody istnieje obawa wybuchu chorób zakaźnych.

W ciągu dnia wczorajszego zabitych zostało 23 ludzi, a około 150 zranio-

nych tak, że ogólna liczba śmiertelnych ofiar w ciągu 5 dni wynosi już 111. Liczba rannych przekracza 1100. Policja kilkakrotnie strzelała salwami do walczących zaciekle lub plondrujących domy przeciwników.

Policjanci zdołali uwolnić trzech finansistów hinduskich, obleganych od trzech dni przez muzułmanów. Obleżeni posiadali przy sobie znaczne sumy pieniędzy.

Krwawe zajście z wojskowemi

Porucznik zastrzelił pijanego podoficera w Grodnie.

GRODNO, 19.5. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem 2 pijanych podoficerów Herman Nowakowski i Wincenty Pozniak poczęli zaczepiać przechodniów. Ulicą przechodził wówczas por. Gieraltowski, do którego zwrócono się o pomoc. Porucznik po wylegitymowaniu ich nakazał im udać się do komendy miasta. Podoficerowie oparli się temu rozkazowi. Wówczas por. Gieraltowski wezwał do pomocy

2 szeregowych aby odprowadzić ich siłą do komendy. Nowakowski dobył rewolweru grożąc żołnierzom. Por. Gieraltowski chwycił Nowakowskiego za rękę chcąc mu wyrwać rewolwer. Wówczas Nowakowski wyrwał się z rąk oficera skierował broń przeciw niemu. Por. Gieraltowski uprzedził awanturnika i 4 strzałami położył go trupem. Por. Gieraltowski pociągnięto do odpowiedzialności.

Parzych odwołuje swe zeznania

Curtiss osadzony w areszcie.

NOWY JORK, 19.5. Sprawa porwania i zamordowania dziecka Lindbergha przysparza władzom policyjnym St. Zjednoczonych coraz więcej kłopotu.

Po zdekonspirowaniu przemysłowca Curtisa, który przyznał się, że historję o kontakcie z bandytami wymyślił dla dobra Lindbergha, policja po-

stanowiła go aresztować pod zarzutem wprowadzenia w błąd władzy przez fałszywe wiadomości o zbrodniarzach. Curtisa osadzono w więzieniu w Flemington.

Jeszcze większą sensację stanowi odwołanie zeznań przez Franka Parzicha, który twierdził, iż brał udział w porwaniu dziecka, że dziecko spadło

Jak przedstawia się obecnie

sprawa Gorgonowej.

Drobne uchybienia w werdykcie sądu przysięgłych mogą być podstawą do rewizji procesu.

Jak wiadomo, obrońca skazanej w n. b. sobotę Margerity Gorgonowej adw. dr. Axer wniósł podanie o kasację wyroku przeciw Gorgonowej.

Szeroką motywacją tego wniosku przedstawi obrońca dopiero po otrzymaniu wyroku na piśmie, co nie nastąpi przed, jak za dni kilkanaście.

Wedle procedury, obowiązującej na terenie b. zaboru austriackiego, o ile wniosek o kasację zostanie przychylnie załatwiony przez Sąd Najwyższy, wówczas cały proces wróci do I-ej instancji i będzie się musiał rozpocząć na nowo cały przewód sądowy. W przeciwnym razie wyrok stałby się prawomocnym i w takim razie skazanej przysługiwałaby tylko prośba o łaskę Pana Prezydenta.

Co do szans wniosku o kasację wyroku opinja prawników wypowiada się za wielką możliwością uchylenia wyroku w procesie Gorgonowej, ponieważ wyrok ogłoszony w ubiegłą sobotę posiada jedną zasadniczą niesformalność, która jednakże jest najistotniejszą cechą każdego wyroku.

Mianowicie w sentencji każdego wyroku musi być ustalony popelniony czyn z dokładnym jego opisem. W sprawie Gorgonowej wyrok powinien być opisany również, na czym polegała działalność, która wywołała śmierć s. p. Zarembianki i jakim ją dokonano przedmiotem. W wyroku, który wynika z werdykta przysięgłych, sprawa ta ma najbardziej istotne znaczenie, gdyż właśnie przysięgli są do tego powołani, aby orzekli winę oskarżonego i stwierdzili, czy sprawa dana działalność zbrodnicy wykonał.

Tymczasem w pytaniu postawionem do przysięgłych w sprawie Gorgonowej ten najistotniejszy moment został pominięty zapewne chyba przez omyłkę, co jednak nie zmienia stanu rzeczy.

Pytanie bowiem brzmiało: „Czy osk. Rita Gorgon jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1932 r. w Łęczkach, w zamiarze zabicia Elżbiety Zarembianki, w podstępny i zdradziecki sposób przeciw niej działała, iż wskutek tego śmierć tej ostatniej nastąpiła?”

Pytanie zaś powyższe, aby mogło być podstawą do ważnego werdyktu, a następnie wyroku, powinno było brzmieć: „Czy oskarżona Rita Gorgonowa jest winna, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1932 r. w Łęczkach, w zamiarze zabicia Elżbiety Zarembianki, w podstępny i

zdradziecki sposób, przez zadanie uderzenia w głowę dżaganiem w ten sposób działała, iż wskutek tego śmierć tej ostatniej nastąpiła?”

Wobec tego braku w sentencji wyroku nie odpowiada on wymogom artykułu 367 kodeksu postępowania karnego, bo nie ustala czynu.

Pozatem w sentencji wyroku skazującego na śmierć musi się znaleźć ustalenie, że zasądzona osoba działała „bezpśrednio”, co można określić przez słowo „bezpśrednio”, albo też przez opisanie dokonanej czynności, z którego wynikał charakter bezpśredności. W werdykcie przeciw Gorgonowej owa bezpśredność działania nie jest również stwierdzona, co także może przyczynić się do uchylenia wyroku, gdyż na karę śmierci może być skazany tylko bezpśredni sprawca względnie bezpśrednio czynnie współdziałający sprawca.

Gorgonowa przebywa w tej chwili w więzieniu przy ul. Kazimierzowskiej i będzie tam przebywała aż do orzeczenia Sądu Najwyższego. Cała procedura kasacyjna może trwać do pół roku, w każdym razie spodziewać się należy rozstrzygnięcia całej sprawy do końca r. b.

Jak się dowiadujemy, obrońca skazanej odwiedził ją w więzieniu, poczem Gorgonowa wniósła prośbę „aby zezwolono jej widzieć się z córką Romą i synem, który przebywa w Tarnopolu. Prośba ta ma być uwzględniona.

Gorgonowa od chwili powrotu z rozpraw bezustannie niemal płacze i twierdzi, że padła ofiarą fatalnej pomyłki sądowej.

Wczoraj jakieś niezbrane kobiety składały kwiaty na cmentarzu Łyczakowskim, na grobie s. p. Zarembianki; równocześnie dom Zaremby w Brzuchowicach stał się w ciągu dwu dni świątecznych jakgdyby miejscem pielgrzymek urządzanych przez kobiety, w tem wiele młodych dziewcząt (!). Byłby już najwyższy czas, aby położyć koniec tej niezdrowej psychozie jaka ogarnęła różnego typu shistryzowane damy w związku ze sprawą Gorgonowej, tembardziej, że rzecz znalazła już swój epilog przynajmniej w pierwszej fazie w wyroku sądowym.

Odrzucone propozycje baronów węglowych.

KATOWICE, 19 maja. (PAT.) — Z. Z. Z. podobnie jak i inne związki odrzucił projekt umowy ramowej w górnictwie przedstawiony przez przemysłowców. W ten sposób wszystkie związki zawodowe wypowiedziały się przeciwko propozycji praodawców.

podczas znoszenia z drabiny i zabiło się. Obecnie Parzych dowodzi, że całe jego zeznanie jest wymysłem. Mimo to policja zatrzymała go w areszcie.

Niewyjaśniona sytuacja w Japonii.

Ostatnie wypadki nie wywołują zmian w polityce wewnętrznej.

Dotychczas, pomimo, że upłynęły już 4 dni od zamachów w Tokio i zamordowania sędziwego prezesa ministrów Inukaia, sytuacja polityczna jeszcze nie jest wyjaśniona.

Pierwotne pogłoski, jakoby armia zażądała w formie ultimatum ustanowienia rządu koncentracyjnego, naraziły się nie potwierdziły. Jednakże z całą pewnością można wywnioskować, że rada wojskowa, do której należy większość głównych kierowniczych oficerów, postanowiła, że żaden z członków armii nie może przyjąć stanowiska ani ministra wojny, ani marynarki, jeżeli gabinet nie będzie utworzony na podstawie ponadpartyjnej.

Uchwała ta jest wielkiego znaczenia, ponieważ w konstrukcji japońskiej zastrzeżono wyraźnie, że minister wojny musi być oficerem.

Niemniej partja Seyukai nie traci nadziei, że księżę Salonji właśnie doradzi tymczasowemu prezesowi ministrów, p. Takahaszi, utworzenie nowego gabinetu z łona partji Seyukai. Jednakże silne rozterki w łonie tej partji wywołują bardzo żywe komentarze co do następcy ewentualnego zabitego premiera i prezesa partji do tego stopnia, że byłoby wprost niemożliwością dla niej pozostanie przy władzy, gdyby rozterki te trwały dalej.

Według informacji „International News Service“, obecny tymczasowy prezes ministrów, a były minister finansów, p. Takahaszi, pozostanie tylko kierownikiem rządu aż do ewentualnego zwołania parlamentu, poczem wice-prezes Rady Tajnej, baron Hirayama, zostałby prezesem rady mini-

strów z tem, że utworzyłby gabinet faszystowski ponadpartyjny. Do tego rządu w żadnym razie ani minister dotychczasowy Araki, ani też minister marynarki Osumi nie weszliby. Obydwaj przypisują sobie bowiem bezpośrednią winę dopuszczenia do zamachów i bynajmniej nie chcą dalej pozostać u władzy.

Związek „Braterstwa krwi“.

Szereg sobotnich zamachów, po zgładzeniu ze świata sędziwego starca, premiera, jak wiadomo już z depeš, rozciągnął się również nie tylko na kilka instytucji państwowych w Tokio, ale także na kilku dygnitarzy państwowych, a pośród nich i na ministra wojny, Araki. Do domu tego ostatniego wpadło trzech młodych poruczników, o północy, z wyciągniętymi rewolwerami. Unieśli oni służbę z domu, poczem przeszukali cały apartament, a nie znajdując ministra wojny, który szczęśliwym trafem był nieobecny, i nie zdolawszy wykonać morderczego zamiaru, pośpiesznie znikli.

Inny zamach jeszcze dokonany był na byłego porucznika, Niszidę, który aresztowany był niedawno, wskutek zamachu na barona Takuma, wykonanego 5 marca. Są pewne poszlaki, pozwalające domyśleć się, że Związek „Braterstwa krwi“, który został wykryty wskutek właśnie zamordowania barona Takuma, podejrzewając porucznika Niszidę o zdradę i wydanie go gwoździem, wykonał zamach na niego i zdołał go ciężko poranić.

Jak wiadomo, nazwisko premiera

Inukaia figurowało także na liście, ustalonej przez „Braterstwo krwi“, na której znajdowali się jeszcze księżę Saionji, baron Wakatsuki, baron Szidehara, tudzież pewna liczba innych wybitnych osobistości ze świata finansowego i przemysłowego.

Jeszcze nie wiadomo.

D. 16 b. m. zrana, aresztowano niejakiego Kawasaki, poszlakowanego o postrzelenie porucznika Niszidy. Kawasaki, który należy do tego samego tajnego związku, znaleziony został ukryty w domu pewnego podmajstrzego kulisów. Według opinii policji, ów porucznik Niszida chciał prawdopodobnie zdenucjować członków „Braterstwa krwi“ i Kawasaki, raniąc go ciężko, działał z polecenia Związku, powodowany pobudkami zemsty.

Jeszcze niewiadomo, czy Związek „Braterstwa krwi“ jest w ścisłych stosunkach ze „Związkiem młodych oficerów armji i marynarki“, któremu przypisywano właśnie zamachy sobot-

nie. 5 oficerów marynarki, którzy stawili się jako więźniowie, dobrowolnie w dniu zamachów wieczorem, są to wszyscy jeszcze kadeci marynarki, 13 zaś innych młodzieńców, członków-wykonawców spisku, wyszło ze szkoły wojskowej jeszcze przed jej ukończeniem.

Tokjo ciągle pod wrażeniem zamachu.

W stolicy Japonji zmobilizowano od soboty wieczorem wszystkie rezerwy policyjne.

W mieście panuje dość dziwny i niepokojący spokój, z którego obserwatorowie neutralni wnioskuje, że spokój ten ludzi. Na ulicach silne jeszcze krążące patrole wojskowe i policyjne, zwłaszcza przed gmachami rządowymi ustawione, przypominają krwawe wypadki soboty ubiegłej. Wszystkie główne banki są jeszcze zamknięte. To samo i giełdy.

W każdym razie w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone, że obecne wypadki w polityce wewnętrznej nie pociągną za sobą żadnych następstw w polityce zagranicznej Japonji, która bez żadnej zmiany utrzymana będzie w dotychczasowej formie i kierunku względem wielkich mocarstw.

Ucisk polskiego szkolnictwa w Niemczech.

Czy nie istnieje zasada wzajemności?

Pruska rejencja w Pile zarządziła zamknięcie dwóch prywatnych szkół polskich w Babimście i Krajance na Pograniczu, odbierając równocześnie naczelnikom prawo kierowania temi szkołami.

Rejencja domaga się, aby dzieci polskie uczęszczały odtąd do szkoły niemieckiej. Zarządzenie swe tłumaczy tem, że od Wielkiejnocy do szkół tych uczęszczało mniej niż 7-ro dzieci.

Nowy ten zamach władz pruskich na prywatne szkolnictwo polskie jest wyraźnym złamaniem Ordynacji Szkolnej z r. 1928. Ordynacja szkolna nie przewiduje bowiem żadnych ograniczeń co do minimum dzieci, które mają uczęszczać do szkoły polskiej i nie może ich przewidywać, bo szkoły te są prywatne i utrzymywane przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Wszelkie ograniczanie minimum ilości dzieci jest więc wyraźnym pogwałceniem przepisów ordynacji szkolnej i dowodzi, że władze pruskie systematycznie pozbawiają ludność polską nawet tych skromnych praw, które sobie wywalczyła dopiero przed trzema laty. Dowodzi to również, że władze pruskie dążą do uczynienia z pruskiej ordynacji szkolnej martwej litery.

W chwili obecnej z prywatnym szkolnictwem polskim walczą całe społeczeństwo niemieckie, terroryzując, szkodząc, wyrzucając z pracy rodziców, grożąc im spalaniem domostw (jak to miało miejsce w Piasutach na Mazurach), walczą instytucje gospodarcze, podrywając egzystencję rolników posyłających dzieci do szkoły polskiej, walczą księża, władze administracyjne i sam rząd pruski.

W tej samej chwili kiedy w Niemczech 140.000 dzieci polskich nie ma własnej szkoły polskiej, kiedy z wielkim wysiłkiem, wobec stawianych przeszkód, udało się zorganizować dopiero sześćdziesiąt kilka szkół prywatnych państw polskie utrzymuje 535 niemieckich szkół mniejszościowych, a ogólną liczbę niemieckich szkół powszechnych wynosi 813.

To też nowy zamach na prywatne szkolnictwo polskie oraz wyraźne łama-

nie przez władze pruskie ordynacji szkolnej musi wywołać zdecydowany protest społeczeństwa polskiego.

Tabela wygranych

25-ej polskiej loterii państwowej. I-sza klasa.

1-szy dzień ciągnięcia.

60,000 zł. na Nr. 136541

5,000 zł. na Nr. 83165

po 1,500 zł. na N-ry N-ry 104668

157952

1,000 zł. na Nr. 7492

po 500 zł. na N-ry N-ry 47654 86530

po 400 zł. na N-ry N-ry 20911 29481

103137 126133 157586

po 250 zł. na N-ry N-ry 4455 75393

79024 91129 101363 115286 124567

242610 163435 159004

po 200 zł. na N-ry N-ry 9154 21437

17388 27487 35981 35985 36966 43100

45727 70101 71438 79446 87681 97953

99182 102645 140386 145654 152688

158111

po 150 zł. na N-ry N-ry 1824 2783

7645 7775 8793 9943 10367 13562 13829

23531 24098 27728 28233 31663 31929

33615 35272 37341 45981 47388 48255

54293 54574 54908 56342 58308 60906

62412 63302 63493 65951 68533 70387

71772 72125 72190 73677 82605 90136

96254 98440 99676 101226 105780

107865 109909 111161 111243 111833

113420 114396 115492 116268 118543

122934 124371 126457 128900 132881

135070 136337 136712 138754 138798

141459 145130 146719 148601 151680

157745 158299

Nacisk kół wojskowych Japonji.

TOKJO, 19.V. (PAT). Przywódcy partji konserwatywnej oraz szefowie armji starają się w dalszym ciągu doprowadzić do rozstrzygnięcia ostrego kryzysu gabinetowego w Japonji, jaki wybuchł na skutek zamordowania premiera Inukaia. Armja nalega na gruntowną reorganizację partji oraz domaga się udzielenia pomocy farmerom i drobnym kupcom. Suzuki nie może obiecać natychmiasto-

wego przeprowadzenia tego rodzaju reformy. Armja uważa, że należy polepszyć warunki życia gmin rolnych. Są to, jej zdaniem, zasadnicze sprawy.

Co do polityki, to nie mogą oni zbytnio się angażować, gdyż władza ich zależy w znacznym stopniu od obecnego systemu, ściśle związanego z interesami wielkiego handlu i przemysłu.



Na zdjęciu naszym widzimy zamordowanego premiera japońskiego Inukaia.

Pal i żądaj tylko gily „LEGJONOWE“
wytwórni „ŚWIATOWID“
ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

VINCENT STARRETT.

NIE TE SCHODY

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

Przedruk wzbroniony.

Dokończenie.

Przeszli przez jezdnię i wmieszali się w tłum.

Wkrótce zobaczyli zwykłą, ciekawą gromadkę widzów, zebranych przed oknem wystawowym, w którym coś się działo. Młoda kobieta w białym fartuchu wylewała nieostrożnie jakiś płyn, jakby atrament, na tenże fartuch i czyściła plamy mokrą szmatką. Co jakiś czas przerywała swoją czynność i pokazywała zainteresowanym widzom kartę z reklamą.

Cassidy i Michał przeszli zpowrotem przez jezdnię i zajęli stanowisko obserwacyjne za samochodem, stojącym koło chodnika. Zerkając z za swej barykady, zobaczyli ostatnią kartę reklamową, opartą na etażerze obok dziewczyny i przeczytali wielkoliterowy napis: „Wszystkie plamy są usuwalne!”.

— Używajcie gwarantowanego Wywabiacza Butterscotcha — rzekł sarkastycznie Cassidy. — Czy to ta dziewczyna, panie Hardesty?

— Tak! — sapnął Michał. Najwidoczniej sądził, że zaraz przypuszcza szturm do sklepu.

Sierzant położył mu rękę na ramieniu.

— Spokojnie! — mruknął. — Cofnijmy się trochę. Jeszcze ją spłoszymy. I nie zapominać pan o jej towarzyszu. Ciekaw jestem, czy on także jest w sklepie? Chociaż raczej nie.

Dziewczyna [w oknie była skończoną aktorką. Podniosła do ust filiżankę z dymiącą zupą i rozlała trochę na fartuch. Na twarzy jej ukazał się wyraz przerażenia. Ale zaraz się rozjaśniła i porwawszy kartę ze stosu za sobą, oparła ją na etażerze.

— Nie martw się! — krzyczała karta. — Masz przecież Wywabiacz Spotnox.

Uśmiechnęła się radośnie, gdyż wywabiacz poskutkował w jednej chwili. Gapię nie ukrywali zachwytu. Trzy kobiety weszły do sklepu, w tem dwie z niemowlętami.

— Hola! — rzekł nagle sierżant. — Zamyka sklep. Pewnie pójdzie na lunch. Teraz nasz czas, panie Hardesty. Pójdziemy w trop za nią. Niech pan uważa na drzwi.

Młoda kobieta zebrała karty i zeszła z okna. Detektyw i poeta, ukryci za przyjaznym autem, patrzyli niespokojnie na drzwi. Po krótkim czekaniu z piersi ich wydobyło się westchnienie ulgi. Ze sklepu wyszła przystojna, młoda osoba w ładnym toczku i krótkim zakieciku i oddaliła się szybkim krokiem.

— Wielkie nieba! — rzekł Michał. — Nic dziwnego, że ją pozna-

łem! Przechodziłem koło niej dwa razy dziennie, kiedy tędy chadzałem. Ale ona nie zawsze występuje w tem samym oknie. Demonstruje na całym Broadway'u.

— Mam nadzieję, że idzie do domu na lunch — mruknął Cassidy. — Chciałbym zobaczyć jej towarzysza.

Szli trop w trop, w bezpiecznej odległości, za wysmukłą postacią, która wkońcu skręciła w jakąś przecznicę i stanęła. Wywiadowcy zatrzymali się w porę.

— Czeka ra kogoś — rzekł Michał. — Pewnie razem chodzą na lunch?

— Zdaje się — odparł szeptem detektyw. — Nie wchodzi jej na oczy, panie Hardesty. Mnie nie zna.

Cofnęli się kawałek, potem przeszli przez ulicę i zajęli stanowisko w drzwiach składu aptecznego, skąd mogli widzieć, nie będąc widzianymi. Zdażyli na czas, gdyż właśnie ku czekającej kobiecie podszedł mężczyzna z kapeluszem w rękę.

Cassidy położył rękę na ramieniu towarzysza, marszcząc złowieszczęzno czoło.

— Ja znam tego człowieka — mruknął. — Coś w nim jest... Urwał, nie kończąc zdania. Mężczyzna i dziewczyna przywitani się i skręcili w Broadway. Detektyw wyszedł na chodnik.

— Na Boga, panie Hardesty — wykrzyknął w chwilę później. — Czy pan widzi, kto to jest?

— Mam krótki wzrok — usprawiedliwił się poeta.

Cassidy roześmiał się krótkim ostrym śmiechem.

— Za minutę pan zobaczy — rzekł i dodał półgłosem: — Psia-krew!

Przebiegł na drugi chodnik wśród przekleństw szoferów, a Michał za nim. Młoda para, za którą gonili, zatrzymała się i weszła do restauracji.

Cassidy odetchnął z ulgą.

— Mamy ich — rzekł. — Balem się, żeby się nie rozstali. Poczekamy minutę, dopóki nie zajmą miejsca i ja wejść pierwszy, a pan zaraz za mną. Gotowe?

— Ale kto on jest? — zapytał Michał.

— Zaraz go pan pozna — odparł sierżant. — I tym razem niech go pan nie puści!

Otworzył szybko drzwi i wszedł, a poeta za nim, oszołomiony, lecz przygotowany na wszystko. Drzwi zamknęły się z hałasem. Detektyw szedł energicznym krokiem przez salę, z oczami utkwionymi w stolik, ustawiony w połowie jej długości.

Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk kobiety i Michał ujrzał przed sobą twarz dziewczyny z wieczornej przygody ze złodziejami.

Zerwała się z krzesła razem ze swoim towarzyszem. Oczy Michała przeniosły się na twarz tego ostatniego i zniemchomniały. Przed nim stał Marcin Liddy!

Rozwiązanie całej sprawy zajaśniało w mózgu poety jak błyskawica. Sprytny człowiek, lokator luksusowej kamienicy, grasujący wśród sąsiadów! Mały Napoleon złodziei! Przebiegły pajak, siedzący w środku łupów i dosięgający wszystkiego naokoło. A — dziewczyna?

Na chwilę w przepelnionej restauracji zapadło śmiertelne milczenie.

Poczem Liddy pochylił się szybko nad stołem, zamachnął się i w powietrzu gwizdnęło coś ciężkiego i błyszczącego. Coś, co trafiło Michała w samo czoło.

Pocznął ogluszające uderzenie i oślepiający deszcz krwi. Zemdlony osunął się na podłogę.

7.

Na szczęście głowy poetów są twarde tak samo jak butelki z wodą. Nie upłynęło wiele czasu, a Michał usiadł i rozejrzał się naokoło.

— Już dobrze? — zapytał detektyw.

Michał rozejrzał się po restauracji. Sala była pusta. Zostały w niej tylko osoby zainteresowane bezpośrednio w dramacie. Wzrok jego zatrzymał się na posępnych twarzach dziewczyny i Liddy'ego. Niewątpliwie zostali oboje aresztowani i unieszkodliwieni.

— Tak, dziękuję — odrzekł. — Co się stało?

— Liddy zranił pana butelką — odpowiedział detektyw. — Czekaliśmy, żeby pan przyszedł do siebie. Karetka czeka przed domem.

Na ulicy rozległo się dzwonicie i za drzwiami zaszurały liczne nogi.

Michał Hardesty spojrział z oburzeniem na jeńców i przyłożył rękę do głowy.

— Dobrze — rzekł. — Idziemy!

Ale myśl o dziewczynie nie dała mu spokoju w dalszym ciągu. Zawsze tak bywa, gdy jest poeta. W komisariacie próbował się do niej zbliżyć, ale uśmiechnęła się twardo i odwróciła plecami.

— Nie troszcz się pan o tę damę — rzekł rozsądnie Cassidy. — Niema się co nad nią roztkliwiać.

— Ale — w oknie wystawowym! — zaprotestował poeta. — To było niesprawiedliwe. On żył w zbytku.

Sierzant roześmiał się dobrodusznie.

— O, napewno nie potrzebowała pracować w oknach wystawowych — odpowiedział. — Przypuszczam, że ciągnęła z tego duże korzyści. Mogę się założyć, że Liddy nie był jej jedynym chlebodawcą. I prawdopodobnie poznała się z nim dzięki swym występom w oknach. — Zaśmiał się znacząco. — Nie troszcz się pan o nią. Powiem panu coś ciekawszego. Kapitan powiedział mi, że pani Howard [ofiarowała za odzyskanie swych klejnotów tysiąc dolarów nagrody.

— Nie!!

— Tak! To znaczy po pięćset na nasze dwie głowy. Już ja wiem, co zrobię ze swoimi, panie Hardesty!

W pamięci Michała mignął przelotnie złośliwy uśmiech brata. Zrobiło mu się gorąco. Odetchnął głęboko i rzekł:

— Panie Cassidy! I ja wiem, co zrobię ze swoimi!

Szeł i prokurzysta.

— Dlaczego tych listów nie wysłano?
— Kazałem to zrobić pomocnikom ale widocznie nie zrozumiał.
— Co? Kto jest taki, że go podłuda nie rozumieją, to skończony dureń. Zrozumiał mnie Pan?
— Nie.

— Że dwa razy dwa — cztery.

Panienkom raz tłumaczył

Filozof podziły

Panienki przeczyły.

Rzekł ktoś co z boku słuchał dysputy [zawilej:

— Nie przekonasz kobiety,
Kiedyś jej niemily.

W sądzie.

Sędzia: — A więc obecnie nie możesz pan zaspokoić wierzyteli?

Oskarżony: — Nie mogę...

Sędzia: — To powiedz że mi przynajmniej, co ja mam z nimi zrobić, nie dają mi chwili spokoju.

Oskarżony: — Panie sędzio, zrób z nimi — to, co i ja, powyrzucaj ich za drzwi.

Kalendarzyk.

Maj

20

Piątek

DZIŚ: Bernardyna S. W.
JUTRO: Wiktora M.

Wschód słońca 3.36.
Zachód słońca 19.25.
Wschód księżyca 21.10.
Zachód księżyca 3.25.
Długość dnia 15.47.
Przybyło dnia 8.20.

MUZEUW MIEJSKIM historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują nast. aptaki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 34), J. Sittkiewicz (Kopernika 26), I. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (Przejazd 10), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

Decyzja magistratu w sprawie podwyżki cen mięsa.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium magistratu. Na posiedzeniu tem m. in. ustosunkowano się do kwestji podwyżki cen wołowiny i mięsa cielęcego. Po zreferowaniu sprawy przez przewodniczącego komisji, p. Kałużyńskiego, magistrat postanowił uznać za konieczne podwyższenie cen wołowiny o 12 proc., natomiast cenę mięsa cielęcego podniesiono tylko o 10 proc., zamiast żądanych przez rzeźników 15 proc. Decyzja magistratu skierowana została do urzędu wojewódzkiego, a stamtąd przesłana będzie do ministerstwa spraw wewn. (p)

Kurs dla działaczy społecznych.

Po skończeniu kursu Uniwersytetu Powszechnego, P. T. O. i K. R. „Pochodnia” przystąpiło bezpośrednio do zorganizowania kursu dla działaczy społecznych.

Pierwsza część kursu obejmuje stronę praktyczną organizacji i prowadzenie stowarzyszeń społecznych, zatem założenie stowarzyszenia, prowadzenie sekretariatu i księgowości, prowadzenie obrad i t. p.

Ponieważ liczba słuchaczy jest ograniczona, Zarząd „Pochodni” obecnie przyjmuje słuchaczy już tylko w drodze wyjątkowej.

Akademja ku czci „Proletariatu”

W niedzielę, dnia 22 maja rb., o g. 10 min. 30, w sali Teatru Miejskiego (Cegielniana 27), odbędzie się zorganizowana staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) uroczysta Akademja dla uczczenia 50 rocznicy powstania pierwszej organizacji socjalistycznej w Polsce „Proletariat”.

Na program akademji złożą się przemówienia prezydenta miasta, Bronisława Ziemięckiego i dra Adama Próchnika oraz obrazy sceniczne ilustrujące bohaterką i ofiarną walkę „Proletariatu” o Wyzwolenie.

Bilety w cenie od gr. 30 do zł. 1.— do nabycia w sekretarjacie T. U. R. (ul. Piotrkowska Nr. 83) i lokalach klubów robotniczych P. P. S., w dniu Akademji w kasie Teatru Miejskiego od godziny 9-ej rano.

Zmiany w policji.

W dniu wczorajszym objął urządowania komisarz Józef Stupnicki w charakterze zastępcy komendanta policji na powiat łódzki, nadkomisarza Laungego.

Komisarz Stupnicki pełnił dotychczas służbę w charakterze komendanta policji na powiat Kolno pod Białymostkiem.

W dniu wczorajszym objął urządowania w charakterze zastępcy naczelnika urzędu śledczego w Łodzi podinspektora Noska, komisarz Piotr Wesolowski, był kierownik I brygady policji śledczej w Łodzi, zaś ostatnio komendant policji powiatowej na powiat brzeziński. (p)

Jednodniowy strajk w „Widzewskiej Manufakturze” 3.000 robotników porzuciło pracę.

Jak informują ze Związku Zawodowych w Łodzi, w dniu wczorajszym w godzinach rannych robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” w liczbie 3000 osób porzuciło pracę.

Powodem zatargu było wypowiedzenie przez dyrekcję fabryki pracy ok. 100 robotnikom w tem 18 delegatom robotniczym (wszyscy delegaci związkowi w fabryce).

W godzinach południowych przedstawiciele ZZZ. przeprowadzili z dyrekcją fabryki pertraktację, której

wynikiem było przystąpienie strajkujących robotników do pracy w godzinach popołudniowych.

Sprawa wypowiedzenia robotnikom i delegatom związkowym pracy, zdecydowana będzie w dniu dzisiejszym, na konferencji z przedstawicielami związku; gdyby dyrekcja fabryki nie uwzględniła żądań robotniczych tj. nie cofnęła wypowiedzeń robotnikom i delegatom, strajk podjęty zostanie na nowo. (p)

Kwestja obniżek płac urzędniczych. Łódź nie będzie objęta falą dalszych zniżek? Zapewnienia czynników oficjalnych.

W wyniku konferencji u premiera Prystora, odbytej z udziałem wszystkich niemal ministrów, przedstawicieli sejmu i senatu, ugrupowań politycznych i zrzeszeń zawodowych, ukazały się przed paru dniami doniesienia, iż rząd, dążąc do osiągnięcia nowych oszczędności budżetowych, postanowił zastosować nową obniżkę poborów urzędniczych i wojskowych już od 1 czerwca r. b.

Doniesienia te wywołały w szerokich kręgach urzędników państwowych zrozumiałą konsternację, albowiem pensje urzędnicze były już obniżone w r. b., a również od kwietnia r. b. spadły o 5 proc. wobec podwyższenia stawek amerykańskich.

W dniu wczorajszym, jak również onegdaj, odbyły się narady w zrzeszeniach łódzkich organizacji urzędniczych, jak Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, w Stowarzyszeniu Urzędn. Państw. i t. d.

Jak wynikało z otrzymanych ostatnio od central zawodowych w Warszawie doniesień—organizacje urzędnicze otrzymały zapewnienie miarodajnych czynników, iż zarówno w Łodzi jak w Warszawie i województwie śląskim żadnych obniżek poborów urzędników państwowych ani wojskowych nie będzie.

Nie będzie zniżki cen produktów naftowych. Obludne tłumaczenia zrzeszeń przemysłowych.

(wł) Ostatnio notowane były z różnych stron i z różnych źródeł pogłoski, iż ceny produktów naftowych, celem wzmocnienia popytu, będą znacznie obniżone.

Jak jednakowoż informują z miejscowych kół gospodarczych — pogłoski te były przedwczesne i określić je należy raczej jako życzenia sfer rządowych.

Rząd zwrócił się bowiem ze wspomnianym postulatem (zniżki cen produktów naftowych) do odnośnych organizacji przemysłowych.

Jak słychać—organizacje przemysłu

naftowego (głównie kapitał zagraniczny) zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu z oświadczeniem, uzasadniającem niemożliwość obniżenia cen omawianych produktów.

Należy zaznaczyć, iż oświadczenie organizacji przemysłu naftowego jest nieistotne, albowiem — jak informują z kół fachowych—kalkulacja kosztów produkcji artykułów przemysłu naftowego jest tego rodzaju, iż wytrzymałaby ona nawet daleko idącą zniżkę cen tych produktów.

Umorzenie dochodzenia przeciw ławnikowi Izdebskiemu. Jeszcze jedna kompromitacja b. wiceprezydenta Wielńskiego.

(a) Jak podawaliśmy, przed niedawnym czasem, naskutek podniesionych publicznie zarzutów, jakoby w wydziale budowlanym Magistratu m. Łodzi działał się nadużycia, przy udziale zezwoleń na nowe budowle, wszczęte zostało dochodzenie, a nawet w związku z rozpoczęciem tegoż dochodzenia, zawieszony został w urzędowaniu ławnik wydziału budowlanego, Roman Izdebski, przeciw któremu podniesiono zarzuty o pobieranie rze-komo łapówek przy zatwierdzaniu planów oraz t. p. nadużycia.

Obecnie dowiadujemy się, że urząd prokuratorski po zakończeniu dochodzenia policyjnego, naskutek interwencji rzecznika p. Izdebskiego, adwokata Deczyńskiego, szczegółowo zbadał wyniki tego dochodzenia i w konkluzji doszedł do przekonania, że zarzuty o łapownictwo, skierowane pod

adresem ławnika Izdebskiego, nie potwierdzają się.

Wobec tego urząd prokuratorski w Łodzi powziął decyzję, mocą której dochodzenie karne przeciw ławnikowi wydziału budowlanego magistratu m. Łodzi, Romanowi Izdebskiemu, zostało umorzone z braku cech przestępstwa.

Jak wiadomo — zarówno przeciw p. Izdebskiemu, jak i przeciw p. Kukowi, dochodzenia wszczęte zostały naskutek „rewelacji” byłego wiceprezydenta m. Łodzi, E. Weisberg-Wielńskiego. W jednym i drugim wypadku prokuratura dochodzenia umorzyła.

Kto zdaje sobie sprawę, jaką szkodę moralną przynosi miastu rzucanie oskarżeń, złośliwych i lekkomyślnych, na osobistości, piastujące w samorządzie poważne i odpowiedzialne stanowiska, ten snadnie pojmie, jak doniosłe są zasługi p. Wielńskiego w kwestji

Delegaci ministerstwa przemysłu i handlu w Brzezinach

W dniu onegdajszym przybyło do Brzezin 4 delegatów ministerstwa przemysłu i handlu i łącznie ze starostą brzezińskim zwideli najpoważniejsze eksportowe firmy brzezińskie. Następnie delegaci ministerjalni odbyli konferencję z przedstawicielami konfekcjonerów-eksporterów tutejszych, na której to konferencji przedstawiciele rządu obiecali, iż ministerstwo przemysłu i handlu uczyni w miarę możliwości wszystkie ułatwienia, zmierzające do umożliwienia eksportu wyrobów konfekcyjnych. (ag)

Likwidacja strajku pracowników odzieżowych w Brzezinach.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy — wybuchi w Brzezinach strajku robotników krawieckich na tle zarobkowym. Strajk ten objął wszystkie zakłady krawieckie w mieście, tj. ok. 600 warsztatów.

Po trzytygodniowym strajku obydwie strony doszły wreszcie do porozumienia, w wyniku którego strajk został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Porozumienie przynajmniej pewne ustępstwa na rzecz pracowników. (ag)

Pobór rocznika 1911.

Dziś, w piątek, dnia 20-go maja rb., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 3 komisarjatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, Z, Ż, Z.

W sobotę, d. 21-go maja rb., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter: N, O.

Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 4 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, U, W.

W sobotę, dnia 21-go maja rb. powinni się stawić mężczyźni, zamieszkałi na terenie 4 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, E, M, N, O, P, T.

Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 5 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, E, M, N, P, T.

W sobotę, dnia 21-go maja rb. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, Sch, S, U, W, Z, Ż.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

Pal i żądaj tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

urabiania samorządowi łódzkiemu odpowiedniej reputacji.

O ile nam wiadomo, p. Wielński był już skazywany za oszczerstwa.

Zaznaczyć należy, iż w dniu dzisiejszym pp. ławnicy Kuk i Izdebski obejmują urządowania.

P. Ławnik Kuk przyjmować będzie interesantów, jak poprzednio, w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 10.30 do 12.30.

Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: Przedstawienie zawieszono.
TEATR KAMERALNY: „Omali nie noc posłubna”.
TEATR POPULARNY: „Droga do Buenos Aires”.

APOLLO: „Tajemniczy Dżems”.
BAJKA: „Człowiek który zabił”.
CAPITOL: Upiór Paryża.
CASINO: „Książę Dracula”.
CZARY: I. „Hieny noce”. II. „Spelunka”.
CORSO: I. „Szary dom”. II. „10 minut strachu”.
DOM LUDOWY: „Małżeństwo”.
GRAND KINO: „Ludzie morza”.
LUNA: „Plan W”.
MIMOZA: „Czterech włóczęgów”.
OŚWIATOWY: I. „Słodcy zwycięstwa”. II. „Czerwonościany dzielnicy”.
PALACE: „Waterloo bridge”.
PRZEDWIOŚNIE: „Bezimienni bohaterowie”.
REBURSA: „Samotni”.
RAKIETA: „Noc w raju”.
SPLENDID: „Godzina z tobą”.
ZACHĘTA: „Kawiaranka”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś z powodu próby generalnej komedii „Bank Nemo” przedstawienie odwołane.

Występ Jerzego Leszczyńskiego.

W sobotę premiera granej 300 razy w Paryżu sensacyjnej komedii Verneville „Bank Nemo”. Sztuka ta jest wyborną satyrą na obecne stosunki we Francji, daleki pikanteryjny swego tematu znalazła w Warszawie rekordowe powodzenie. Najważniejszą jej atrakcją jest udział świętego artysty warszawskiego Jerzego Leszczyńskiego, który kreować będzie rolę popolską. Reżyserja H. Saletyńskiego. Początek punktualnie o godz. 8.30 w.

Otwarcie sezonu letniego w Teatrze Letnim w Parku Staszica.

W sobotę o g. 9 wiecz. nastąpi otwarcie sezonu w Teatrze Letnim w sympatycznym pełnym zieleni i świeżego powietrza parku Staszica. Na inaugurację dana będzie sportowa wesola farsa bmołskiego „Biedny bokser”. W roli zwarzowanego boksera znany sportsmen łódzki zdobywca wielu nagród Zdzisław Karczewski. Reżyserja Z. Ziemblińskiego.

Drugi i ostatni występ D-ra Langsnera.

Po wielkim sukcesie d-ra Langsnera, na ogólne żądanie publiczności odbędą się w niedzielę niedoświadczony ostatni seans nowych, dotychczas niewidzianych eksperymentów z dziedziny grafologii i psychologii doświadczalnej oraz praktyk drahminizmu według Roja Joga.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1).

Dziś wiecz. po cenach znacznie niższych i w niedzielę o 5-jej popołudniu lekka frywolna „Omali nie noc posłubna”.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dzisiaj, w piątek, o godz. 8.15 wiecz. „Buenos Aires” sztuka w 3 akt. Marensa.
Potężna ta sztuka omawiająca największą bolączkę handel żywym towarem, rozgrywa się w Buenos Aires, tam największym srodkiem handlu żywym towarem.

Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 60 gr. do nabywa w kasie Teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

W niedzielę dnia 22 maja o godz. 12 w południe, staraniem Szkoły im. Emilji Piater przy ul. Nawrot 12 urządzone zostanie przedstawienie na program którego złożą się: spiewy solowe i chóralne, deklamacje, tańce plastyczne, zabawa w ogrodzie, groteska oraz przepiękna bajeczka w 3 aktach p. t. „Sen Królewny”.

Całkowity dochód przeznaczony na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci szkoły.

Występ taneczny szkoły Ireny Prusickiej.

W niedzielę dnia 22 b. m. odbędzie się w Filharmonii występ taneczny szkoły gimnastyki i tańca artystycznego znanej artystki Ireny Prusickiej. W programie cały szereg najpiękniejszych tańców, w pięknych oryginalnych kostiumach, które w Warszawie wywołały wielką sensację. Początek o godz. 4 po południu. Bilety od 1 zł. już nabywać można.

Taniec kwiatów.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 12-jej w południe, w teatrze „Scala” przy ul. Śródmiejskiej powtórzony bę-

Rozwój Banku Ludowego w Pabjanicach.

Walne Zgromadzenie członków Banku.

Ostatnio odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Banku Ludowego w Pabjanicach, spółdzielni z ogr. odp.

Na zebraniu przybyło 230 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Zarządu p. J. Ebenrytera powołano na przewodniczącego wiceprezesa Rady Nadzorczej p. J. Hansa, na asesorów: prokurenta Banku Gospod. Krajowego w Łodzi p. St. Starosteckiego, G. A. Kruschego i J. Kanara, na sekretarza zaś — p. t. Kowalewskiego.

Ze sprawozdania z działalności Banku za r. 1931 wynikało, że Bank posiadał w dn. 1 stycznia 1932 r. kapitałów własnych w wysokości zł. 602,114, w czem kapitału udziałowego zł. 419,348. Suma wkładów oszczędnościowych w tym dniu wynosiła zł. 788,101.

Pocieszającym zjawiskiem był wzrost udziału dziatwy szkolnej w akcji oszczędnościowej, liczba bowiem wkładów dziecięcych wzrosła z 53 do 330.

27 grudnia 1931 r. odbyło się, dla młodych ciulaczy, losowanie premii pieniężnych na sumę zł. 925.

Premjowanie wkładów dziecięcych odbywa się rok rocznie.

W r. 1931 Bank zdyskontował weksli na sumę przeszło 7 milionów zł. Redyskonto weksli stanowiło przeszło 49 proc.

Inkaso weksli wyniosło blisko 50 tysięcy sztuk weksli na sumę 16 milionów złotych, przyczem Bank Polski inkasuje wszystkie weksle na Pabjanice za pośrednictwem Banku Ludowego.

Ogólny obrót w r. 1931 wyniósł 100 milionów złotych.

Ogólna suma odpowiedzialności Banku Ludowego w dn. 1 stycznia r. b. wynosiła zł. 4.193,480.

Rok sprawozdawczy został zamknięty czystym zyskiem w wysokości 32 tysięcy złotych.

Gdyby nie poważna strata, jaką Bank poniósł w związku ze spadkiem kursów akcji banków, w których korzystał z kredytów redyskontowych, czysty zysk byłby daleko wyższy i wynosiłby sumę 52 tysięcy zł.

Sprawozdanie zebrani zatwierdzili jednogłośnie, jak i bilans oraz rachunek strat i zysków; również udzielono absolutorjum władzom Banku.

Czysty zysk podzielono: część zużyto na powiększenie kapitału zasobowego, część na dywidendę w wysokości 2 proc., a resztę w wysokości 14 tysięcy złotych pozostawiono do decyzji następnego zebrania, kiedy zostanie definitywnie wyjaśniona sprawa podatku dochodowego za ubiegłe lata, rządzanego wbrew obowiązującym przepisom przez władze skarbowe.

Po uchwaleniu budżetu na r. 1932 przystąpiono do wyborów.

Do Rady Nadzorczej wybrano ponownie p. p. R. Budzińskiego (190 głosów) i J. Magrowicza (213 gł.)

Na miejsce zaś p. reagenta Kasperkiewicza wybrano do Rady p. A. Berlikowskiego (226 gł.)

Do zarządu wybrano ponownie dotychczasowego prezesa p. J. Ebenrytera (226 gł.)

Na zastępcę członka zarządu wybrano p. T. Kowalewskiego (180 gł.)

Na podstawie dotychczasowej działalności Banku należy stwierdzić, iż Bank Ludowy w Pabjanicach, który istnieje już od 1902 r., posiada mocne fundamenty, sprzężyste i przezorne kierownictwo, opiera się zwycięsko falom kryzysu, zdobył dominujące stanowisko na rynku kredytowym w Pabjanicach, zyskał zaufanie społeczeństwa oraz życzliwość i poparcie najpoważniejszych instytucji finansowych w kraju.

Bank ten należy do rzędu najsolidniejszych spółdzielni kredytowych w o-

kręgu łódzkim, a zawdzięcza to w głównej mierze ofiarności i przywiązaniu swych członków, oraz kierownictwu, spoczywającemu w rękach tych samych prawie osób od kilkunastu lat, które z dużym nakładem energii i poświęcenia pracują dla dobra instytucji.



Łódź

PIĄTEK, dnia 20 maja 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).

11.55—12.10 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Włocławskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.20 Płyty gramofonowe.

12.20—12.25 Przerwa.

12.25—12.45 Odczyt z Wilna p. t. „Anioli poezji polskiej” — wygłosi profesor St. Cywiński.

12.45—12.55 Płyty gramofonowe z Warszawy.

12.55—13.05 „Życie w mroku” — odczyt kpt. Mikołaja Wroczyńskiego. Tr. z W-wy.

13.05—13.15 Płyty gramofonowe z W-wy.

13.15—13.25 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).

13.25—13.35 „Polityka Rosji na Dalekim Wschodzie” — wygl. prof. Jan Jaworski tr. z W-wy.

13.35—13.45 Koncert południowy. Wykon. ork. mandolinistów pod dyr. Apoloniusza Szezegłowa z W-wy.

13.45—13.55 Rozmaitości.

13.55—14.05 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi. i odczyt programu na dzień nast.

14.05—14.15 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

14.15—14.25 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).

14.25—14.35 Pogadanka muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy).

14.35—14.45 Koncert Symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Imre Ungar (fort).

1. M. Kondracki: Utwór charakterystyczny „Żołnierz”.
2. P. Perkowski: Sinfonista.
3. Fr. Chopin: Koncert fortepianowy c-moll
4. I. Strawiński: Suita z baletu „Petruška”.

W przerwie koncertu feljton literacki p. t. „Józef Weysenhoff” — wygl. Jan Adolf Hertz (tr. z W-wy).

22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.

22.50—23.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

SOBOTA, dnia 21 maja 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).

11.55—12.10 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Włocławskiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.15 Foranek szkolny ze Lwowa.

12.15—12.25 Płyty gramofonowe.

12.25—12.35 Przerwa.

12.35—12.45 Odczyt z Krakowa p. t. „To, co z serca wyrosło” — wygl. Henryk Weryński.

12.45—12.55 Audycja dla chorych ze Lwowa w oprac. ks. Fekasa.

12.55—13.05 Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stepowski (tr. z W-wy).

13.05—13.15 „Mikroświat plaz w skorupie” — wygl. prof. Stan. Sumiński (tr. z W-wy).

13.15—13.25 Stuchowisko dla dzieci p. t. „W starym domu” p/g Andersena w radj. Julji Romowicz (tr. z W-wy).

13.25—13.35 Koncert dla młodzieży z W-wy.

13.35—13.45 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy w Wilnie.

13.45—13.55 Rozmaitości.

13.55—14.05 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następnego i kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi.

14.05—14.15 Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.

14.15—14.25 „Na widnokręgu” (tr. z W-wy).

14.25—14.35 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Tadeusz Olsza (piosenki), Ida Losiówna (Klinga), Akomp. L. Urstein (tr. z W-wy).

14.35—14.45 Feljton p. t. „Conrad — pisarz angielski — artysta polski” — wygl. p. Zygmunt Kisielewski. (tr. z W-wy).

14.45—14.55 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona. Tr. z W-wy.

22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorolog. z W-wy.

22.50— Koncert życzeń z płyt gramof.

Zakończenie dochodzeń w sprawie zabójstwa Przydworskiej.

Zabójca nie będzie operowany.

W stanie zdrowia zabójcy tancerki Przydworskiej, Ksawerego Kowalskiego, wedle ostatnich relacji przejawia się dalsza poprawa. Niebezpieczeństwo utraty życia zostało już całkowicie zaeagnane. Operacji wyjęcia kuli nie dokonano i, o ile nie zajdzie tego potrzeba, operacja taka dokonana nie będzie.

Dochođenje policyjne w sprawie zabójstwa Anny Przydworskiej zostało już zakończone.

Jak zdołaliśmy ustalić — w dochođenje tem Kowalski wyjaśnił, że kochał bardzo Przydworską, a ponieważ rodzice nie godzili się na małżeństwo z nią i odmówili mu swej pomocy, postanowił zdobyć w jakikolwiek sposób pracę i własnymi siłami zdobyć środki na mieszkanie i utrzymanie dla żony. Wobec tego jednak, że Przydworska straciła pracę, a on nie mógł chwilowo żadnego zajęcia znaleźć, tan-

cerka, chociaż również kochała Kowalskiego, tak przynajmniej zeznaje zabójca, postanowiła wyjechać do Katowic, bowiem miała otrzymać „engagement”.

Kowalski nie chciał dopuścić do wyjazdu tancerki. W przeddzień zabójstwa Przydworska poczyniła przygotowania do podróży i wyjechać miała najazutrz.

Krytycznego rana między obojgiem wynikła kłótnia na tle wyjazdu. Kowalski wymagał kategorycznie od narzeczonej, aby pozostała w Łodzi, a gdy to nie poskutkowało — w pasji wy dobył rewolwer i strzelił do Przydworskiej. Następnie pospieszył dziewczynie z pomocą, widząc jednak, że zabiegi jego są bezskuteczne, popełnił samobójstwo. Co się później działo — nie pamiętam.

Obecnie sprawę Kowalskiego skierowano do sądziego śledczego. Bezpośrednio po wyzdrowieniu zabójca tancerki stanie przed sądem okręgowym.

(p)

Baczność! Rezerwiści koła Nr. 3 w Widzewie.

W dn. 22.V b. r. o godz. 9 rano w pierwszym terminie, zaś o godz. 10-jej rano w drugim bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się walne doroczne zebranie koła rezerwistów Nr. 3 w Widzewie.

Wybitny działacz komunistyczny skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

W sierpniu r. ub. łódzki urząd śledczy, otrzymał poufne doniesienie, iż w dniu 22 tego miesiąca przyjeżdża z Warszawy do Łodzi 24-letni Antoni Trzecicki, przedstawiciel centralnego komitetu K. P. P.

Zadaniem Trzecickiego było przygotowanie w Łodzi zamieszek z racji Dnia Komunistycznego, 6 września r. ub.

Wedle otrzymanych przez policję relacji — Trzecicki miał oczekiwać w Alei Kościuszki, na przestrzeni od ul. Andrzeja do ul. 6-go Sierpnia, na działaczy komunistycznych, celem udzielenia im instrukcji i utrzymania sprawozdań o ruchu wyrotowym na terenie Łodzi.

Istotnie w godzinach wieczornych 22 sierpnia r. ub. Trzecicki pojawił się na umówionym miejscu i odbył spacerując, narady z kilku znanymi policji wyrotowcami.

Wywiadowcy nie zatrzymywali Trzecickiego, ograniczając się do obserwowania go. W ciągu kilku dni Trzecicki, obserwowany przez wywiadowców, parokrotnie naradzał się z różnymi działaczami bolszewickimi, już

znanymi policji, bądź dopiero ujawnionymi dzięki tym konferencjom.

Wreszcie w dniu 26 sierpnia r. ub. Trzecicki, w trakcie rozmowy z kilku osobnikami na ul. Andrzeja, w pobliżu Alei Kościuszki, został zatrzymany wraz ze swymi rozmówcami.

U Trzecickiego znaleziono szereg kompromitujących go dokumentów, zapiski, skróty, notatki, instrukcje centralnego komitetu, dane o liezbie zatrudnionych w Tomaszowskiej Fabryce Jedwabiu, w łódzkiej firmie „Krusche i Ender”, w Widzowskiej Manufakturze i innych. U rozmawiających z Trzecickim osobników nie znaleziono żadnych obciążających dowodów, wobec czego w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych łódzkiego sądu okręgowego zasiadł 24-letni Antoni Trzecicki, ostatnio zamieszkały w Warszawie, ul. Młynarska 16, bez towarzystwa.

Sąd, zważywszy na to, iż Trzecicki był już skazany przez sąd w Poznaniu na trzy lata więzienia i że oskarżony jest rutynowanym, aktywnym działaczem komunistycznym, skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia. (p)



Gabriel Lebrun, rodzony brat prezydenta Francji jest skromnym rolnikiem w Lotaryngii, na zdjęciu widzimy go przy pracy na roli.

Rozpaczliwy czyn bezrobotnego.

Wczoraj, w godzinach rannych, przy ul. Polnej 10, na Chojnach, znaleziono, młodego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi i dającego słabe oznaki życia.

Przy rannym nie znaleziono żadnych dokumentów.

Lekarz pogotowia skonstatował głęboką ranę ciętą gardła, zadaną przy pomocy brzytwy.

Rannego, w stanie beznadziejnym, odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Przeprowadzone przez policję badania pozwoliły na ustalenie tożsamości nieszcześliwego. Okazał się nim 24-letni Marjan Białostocki, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 103. Białostocki pozostał od dłuższego czasu bez pracy.

Pożar lasu państwowego.

(wł) W lasach państwowych Wierzeje wybuchł onegdaj pożar zagajnika. Ogień strawił młody drzewostan na przestrzeni trzech mórg.

Dzięki akcji okolicznych straży, policji i zmobilizowanych z okolicznych wsi włościn pożar nie rozszerzył się na dalsze połacie lasu.

Jak wykazało dochodzenie — pożar powstał najprawdopodobniej od niedopałka papierosa, porzuconego przez przechodnia w wysuszone igliwie.

Ruch budowlany na prowincji.

Niezwykła zniżka cen artykułów budowlanych.

(wł) Według danych, zacierpniętych w wydziale statystycznym magistratu m. Łodzi, ruch budowlany w Łodzi, wnosząc z liczby planów, zatwierdzonych przez magistrat, zapowiada się znacznie lepiej, niż przypuszczano w początkach r. b.

Natomiast, jak wynika z danych, zebranych przez urząd wojewódzki, fatalnie zapowiada się ruch budowlany na prowincji, w całym okręgu łódzkim.

Wedle odnośnych zestawień — w miejscowościach prowincjonalnych województwa łódzkiego ruch budowlany już w roku ubiegłym, w zestawieniu do lat 1928

i 1929, spadł przeciętnie o 40 do 50 proc., przyczem na cyfrę tę złożyły się: spadek obrotów w ceramice o 40 proc., w hutnictwie o 45 proc., w cementowniach jak i w przemyśle drzewnym oraz w przemyśle budowlanym o 50 proc.

W roku bieżącym ruch budowlany na prowincji łódzkiej będzie jeszcze znacznie słabszy, aniżeli w roku ubiegłym, mimo, iż ceny poszczególnych artykułów budowlanych są niezwykle niskie, tak dalece, iż mają wyraźny charakter cen wyprzedzających i jest poprostu wykluczone, aby ceny te mogły spaść jeszcze niżej.

Przygoda w domu publicznym.

Nie można rzucać oszczerstw na prostytutkę.

18 lutego r. b. 29-letni Stanisław Wojciechowski, inwalida wojenny, będąc w stanie podchmielonym postanowił zabawić się poza obrębem mieszkania.

W tym celu udał się do jednego z domów publicznych przy ul. Kelma, prowadzonego przez 52-letnią... Rozalję Wojciechowską, gdzie bawił czas dłuż-

szy w towarzystwie prostytutki, Szymańskiej Janiny.

Po pewnym czasie spostrzegł Wojciechowski brak portfela i podniósł alarm, że został okradziony. Natychmiast złożył w policji zameldowanie, iż Szymańska skradła mu portfel z pieniędzmi i z koncesją.

Tymczasem po powrocie do domu

Akademja morsko-kolonjalna.

Akademja Morsko-Kolonjalna, która jest pierwszym większym wystąpieniem propagandowym łódzkiego oddziału Ligi Morsko-Kolonjalnej wzbudziła w społeczeństwie łódzkim wielkie zainteresowanie.

Akademja uświetniona zostanie odczytem generała dywizji Gustawa Orlicz-Dreszera, prezesa zarządu głównego Ligi Morsko-Kolonjalnej, p. t! „Polonia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanadzie”. Prócz tego na program Akademii złożą się produkcje artystyczne: doskonałego tenora Juliusza Kargera, któremu akompanjować będzie prof. Teodor Ryder, deklamacje okolicznościowe dr. Stanisława Skalskiego i koncert orkiestry 31 p. S. K. pod dyrekcją por. Waltera.

Akademja odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. w Teatrze „Scala”, Śródmiejska 15. Początek o godzinie 4-jej po południu. Bilety w cenie od 25 gr. do 2 zł. w dniu akademii w kasie teatru „Scala”.

Z referatu ruchu autobusowego.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robot Publicznych podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że referat ruchu autobusowego (sprawy zezwoleń na komunikację autobusową, zmiany rozkładów jazdy, ryczałty i t. p.) poczynając od dn. 25 b. m. aż do odwołania w soboty będzie nieczynny.

Wojciechowski dowiedział się od swej żony, Heleny, iż portfel jest w domu, a Wojciechowski wychodząc wcale go nie zabrał.

Wobec tego „poszkodowany” zwrócił się do komisariatu, aby cofnąć oskarżenie. Na usprawiedliwienie swoje wskazał, że portfel zwrócono mu pocztą.

Wobec takiego postawienia sprawy przeprowadzono dochodzenie, aby ujawnić, czy Szymańska istotnie skradła portfel i przesała go pocztą Wojciechowskiemu.

Wówczas, z zeznań Heleny Wojciechowskiej, żony „poszkodowanego”, okazało się, iż portfel nie był ani skradziony, ani odsyłany.

Przy sposobności małżonka Wojciechowskiego dowiedziała się o tem, gdzie maż zabawia się po wyjściu z mieszkania.

Stanisław W., niezależnie od doraznej rozprawy z małżonką, stanął wczoraj przed sądem oskarżony o rzucenie oszczerstwa na prostytutkę Szymańską.

Sąd skazał Wojciechowskiego na zapłacenie 50 zł. na rzecz Czerwonego Krzyża, o ile zaś suma powyższa nie będzie wniesiona do poniedziałku, 23 b. m. — miarodajny dla Wojciechowskiego będzie wyrok, skazujący go na tydzień aresztu. (p)

Wynalazczość u nas i u obcych.

13.000 patentów w ciągu 10 lat.

Wynalazki polskie stanowią 1 proc. ogólnej liczby.

Wynalazczość ludzka pracuje bez przerwy, nowe pomysły i udoskonalenia sypią się jak z rogu obfitości.

W 1928 roku opatentowano w różnych krajach 331,630 wynalazków i 94,416 t. zw. wzorów użytkowych, w roku 1929, kiedy kryzys już zaczął dawać się we znaki, wydano 337,922 patenty (o 1,3 proc. więcej) i 100,394 wzorów użytkowych (o 6,3 proc. więcej), wreszcie w roku 1930 opatentowano 359,076 wynalazków (o 6,3 proc. więcej), aniżeli w roku poprzednim i wzorów użytkowych 114,650 (o 14,2 proc. więcej).

Olbryzia większość wszelkich wynalazków opatentowanych przypada na kraje przemysłowe, w pierwszej linii na Stany Zjednoczone (26 proc. wszystkich patentów), Niemcy (21 proc.) i Anglię (około 12 proc.). Na te trzy państwa przypada prawie 60 proc. wszystkich opatentowanych wynalazków. Na inne kraje przypadają liczby znacznie

mniejsze, w tem na Polskę nie więcej ponad 1 proc.

W okresie od 1918 do 1930 roku wydano ogółem w Polsce 12,911 patentów, a w roku 1931 — 3,363. W pierwszym kwartale 1932 roku wzięto 642 patenty, a ponieważ w pierwszych miesiącach każdego roku ilość patentów jest zwykle mniejsza, aniżeli w pozostałych, można przypuszczać, że pomimo kryzysu w roku bieżącym liczba patentów zapewne osiągnie poziom zeszłoroczny.

Największą ilość patentów wydanych w Polsce, dotyczyła wynalazków w grupie metalowej i maszynowej (29,5 proc.), następnie chemicznej (21,5 proc.), górniczej i hutniczej (9,8 proc.), spożywczej (6,2 proc.) i włókienniczej (5,4 proc.). Pozostałe grupy (papiernictwo, budownictwo, galanteria skórzana i t. d.) wskazują odsetki znikome.

Najciekawiej przedstawiają się cyfry,

dotyczące patentów, udzielonych obywatelom polskim (osobom fizycznym i prawnym).

Z ogólnej ilości patentów, wydanych przez polski Urząd Patentowy, na wynalazki polskie przypada 17,7 proc., t. j. około 2,800 patentów. W porównaniu z patentami wydanymi obcokrajowcom, jest to liczba nader nikła. Jeżeliby chodziło o podział wynalazków według dziedzin, to okazało się, że na przemysł chemiczny przypada prawie połowa patentów, a wśród nich na czoło wysuwają się wynalazki, dokonane przez p. prezydenta prof. I. Mościckiego (np. sposób otrzymywania chloru z chłorowodoru, sposób stężania rozcieńczonego kwasu azotowego za pomocą stężonego kwasu siarczanego sposobem ciągłym i w. in.).

Dalsze miejsce zajmie budownictwo, urządzenia domowe i przedmioty użytku domowego, maszyny i broń, następnie komunikacja i transport.

Przechodząc do podziału na dziedziny, stwierdzamy, że największą ilość patentów — przeszło 47,1 proc. — przypada na województwa centralne (w tem na samą Warszawę przeszło trzecią część wszystkich w Polsce patentów), na

wschodnie — 1,6 proc., na zachodnie (głównie Śląsk) 24,5 proc. i na południowe — 26,8 proc. (na czoło tutaj wysuwają się wynalazki wiertnicze oraz dotyczące przerobu ropy naftowej).

T. zw. „wzory użytkowe” czyli „małe patenty” dotyczą głównie drobnych udoskonalień, chociaż częstokroć nader pożytecznych. Pierwsze miejsce zajmują urządzenia domowe i przedmioty użytku domowego, następnie instrumenty naukowe i lekarskie, przemysł odzieżowy, galanterijny oraz sporty i t. d.

Czy wynalazcy nasi mają jakiś pożytek materialny z dokonywanych wynalazków?

Naogół zyski materialne wynalazców naszych są bardzo niskie. Jeżeli patent dotyczy wynalazku poważniejszego, wymagającego większego wysiłku myślowego i zazwyczaj fachowego przygotowania, to znajduje zastosowanie w wielkim przemyśle, który też często figuruje jako właściciel patentu, z minimalną zresztą korzyścią wynalazcy. Na „małe patenty” natomiast nabywcę znaleźć dość trudno, dowodem czego są liczne ogłoszenia o ustąpieniu bądź samego patentu, bądź licencji.



Katastrofa pociągu Kolonja-Hamburg na dworcu w Bremie, o której donosiliśmy w „Dzienniku”.

Po ogłoszeniu nowej ustawy

o przewozie osób i towarów autobusami.

Jak nam komunikują z urzędu wojewódzkiego w dniu 18 kwietnia br. w Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 336 została ogłoszona ustawa z dn. 14 marca 1932 roku o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, mocą której przemysł autobusowy oraz przewozy będące podlegały przepisom o przemyśle koncesjonowanym.

W związku z powyższym urząd wojewódzki — dyrekcja rob. publ. od dn. 18 kwietnia br. przerwał wydawanie przez urząd wojewódzki — dyrekcję rob. publ. zezwoleń na uruchomienie nowych linii autobusowych wg. dotychczas obowiązujących przepisów.

Osoby, które w chwili ogłoszenia ustawy wykonywały przewóz osób lub towarów, na zasadzie wydanego przez urząd wojewódzki — dyrekcję rob. publ. zezwolenia mogą go dalej wykonywać bez uzyskania koncesji aż do zużycia posiadanych pojazdów mechanicznych, nie dłużej jednak niż przez okres 2 lat, licząc od daty ogłoszenia ustawy z warunkiem, że w ciągu 3 miesięcy, tj. do dn. 18 lipca br. uzyskają od urzędu

wojewódzkiego — D.R.P. zatwierdzenie rozkładów jazdy (plany przewozów), taryfy cen oraz złożą kaucję albo polisę ubezpieczeniową na zabezpieczenie roszczeń za śmierć lub cielesne uszkodzenie podróżnych i obsługi pojazdu.

Zatwierdzeniu podlegają taryfy cen oraz rozkłady jazdy, które zostały w br. wydane przez U. W. — D. R. P., zatem ci wszyscy przedsiębiorcy autobusów, którzy dotychczas starych rozkładów jazdy na nowe nie wymienili winni niezwłocznie a nie później jak do dnia 10 czerwca zgłosić do tut. U. W. — D. R. P. stosowne podania.

Odnosne formularze na podania można otrzymać w U. W. — D. R. P. pokój 33 oraz w Związku Właścicieli Autobusów w Łodzi, ul. Wólczańska 230. Wypełnione podania należy złożyć w odnośnym starostwie.

O uzyskanie rozkładów jazdy na rok 1932 mogą ubiegać się tylko te przedsiębiorstwa, które w dniu 18 kwietnia istotnie wykonywały przewóz na podstawie uprzednio nabytych praw.

Podwyższenie cen pieczywa i wieprzowiny

zdecydowane będzie ostatecznie przez M.S.W.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrzone zostały wnioski komisji dla ustalania cen, która uchwaliła podwyższenie cen na pieczywo, mięso wieprzowe i jego przetwory, mięso cielęce oraz mięso wołowe.

Magistrat częściowo zatwierdził wnioski komisji i postanowił podwyższyć ceny chleba do 48 groszy za kilogram (95 groszy za bochenek 2-kilogramowy), ceny mięsa wieprzowego i jego przetworów o 10 proc.

Podwyżka cen wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez ministerstwo spraw wewnętrznych i po ogłoszeniu jej przez magistrat, do tego czasu obowiązują cenniki dotychczasowe.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od obowiązujących karani będą aresztem do 5 tygodni lub grzywną do 3000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Strajk w cegielniach łódzkich i podmiejskich.

Protest przeciw obniżce płac i szykanowaniu działaczy związkowych.

W dniu wczorajszym wybuchł strajk kopalni i strycharzy w szeregu cegielni łódzkich i podmiejskich, z tych ostatnich między innymi w Radogoszczu, na Chojnach i w Rudzie Pabjanickiej. Ogółem strajkuje kilkuset robotników.

Strajk wynika z tego powstałych ostatecznie zatargów wobec stosowania obniżek zarobków przez właścicieli cegielni.

Należy zaznaczyć, iż — mimo długotrwałych zabiegów komisji międzyzwiązkowej o zawarcie zbiorowej umowy w przemyśle ceramicznym — każde prawie przedsiębiorstwo stosuje inne warunki płac.

Strajkujący w dniu wczorajszym zwrócili się do związków i do inspektora pracy, protestując przeciwko minimalnym zarobkom oraz przeciw repres-

jom, stosowanym wobec działaczy związkowych, pracujących w cegielniach. (p)

Podziękowanie.

Za złożoną ofiarę (w sumie zł. 500) przez dyrektora tkalni f-my „L. Geyer”, S. A., p. Władysława Kucharskiego, na rzecz komitetu pomocy bezrobotnym majstrom przy Związku Majstrów Fabrycznych, składamy Panu Dyrektorowi serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać”.

Komitet dla bezrobotnych przy Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi.

Dobrego apetytu!..

Eksport koni rzeźnych do Francji

Konie rzeźne droższe od koni pociągowych.

(wł) W toku dokonywanych ostatnio transakcji przy sprzedaży koni na ubój na targowicy w rzeźni miejskiej zaznaczył się poważny wzrost cen koni żywej wagi, przeznaczonych na obój we Francji.

Konie te, w zależności od wyglądu i wagi, osiągały cenę do 300 zł. od sztuki, gdy ogólnie cena konia użytkowego (pociągowego) waha się obecnie od 50 i stu zł. do 200 zł.

Jak słychać — wywóz koni rzeźnych

do Francji rozrasta się stopniowo w ostatnich czasach, przyczem jedną z najważniejszych placówek tego eksportu jest Łódź.

Warunki wywozu koni rzeźnych z Polski do Francji przewidują m.in. obowiązek przewozu koni od granicy francuskiej w wagonach zaplombowanych i przeprowadzenie uboju w ciągu najbliższych dziesięciu dni od chwili przybycia transportu na miejsce odbioru we Francji (głównie do Paryża).

Racjonalna produkcja spirytusu

w wieśniaczej zagrodzie.

Wykrycie tajnej gorzelnii pod Piotrkowem.

Od dłuższego czasu na terenie Piotrkowa i okolicy ukazały się w handlu wyroby wódczane nielegalnego pochodzenia, sprzedawane po zniżonych cenach.

Funkcjonariusze urzędu akcyz i monopolu niejednokrotnie ujawniali sprzedawców wyrobów alkoholowych większe ilości zapasów, pochodzących z tajnej gorzelnii, na co wskazywały: różnica w mocy wódki, oraz obecność pewnych substancji, które są usuwane przy oczyszczaniu alkoholu w zakładach państwowego monopolu spirytusowego, jak n. p. aldehydy.

W wyniku dochodzeń zdołano ustalić, iż wyroby te, niejednokrotnie wyższej mocy, aniżeli wyroby P. M. S., sprzedawane są hurtowniom i sklepom po cenach niższych, aniżeli ustalone przez dyrekcję monopolu.

W rezultacie długotrwałych poszukiwań władze akcyzowe ujawniły tajną gorzelnię we wsi Aleksandrów, gminy Kamieńsk.

Gorzelnia mieściła się w zabudowaniach jednego z gospodarzy, mianowicie Karola Spiwka.

Spiwek sprowadził z Niemiec aparat gorzelniany, najnowszej konstrukcji, przy pomocy którego pędzono spirytus.

Olakowanie flaszek było odciskane orzelkiem z dwugroszówką, tak, iż zewnętrzny wygląd flaszki niczem nie różnił się od autentycznych wyrobów P. M. S.

Znaleziono podczas rewizji większą ilość flaszek, sfalszowane etykiety, dużą ilość zacieru i pewną liczbę flaszek, wypełnionych wyprodukowanym przez Spiwka spirytusem.

Aparat został skonfiskowany.

Zapasy atletyczne u wejścia do cyrku.

Pokasany bileter.

34-letni Bronisław Wagenblichler (Kiliński 183) udał się onegdajszego wieczoru do cyrku sportowego przy ulicy Narutowicza, aby nasycić oczy widokiem zapasów atletycznych.

Ponieważ Wagenblichler nie miał pieniędzy na bilet i usiłował, korzystając z tłoku, przemycić się na widowienie, bileter cyrku, 22-letni Majer Takowiński (zatrudniony i zamieszkały przy cyrku) zatrzymał Wagenblichlera.

Obrażony amator zapasów cyrkowych rzucił się na bilitera, kásając go, a następnie bijąc łaską po głowie. Dopiero gdy biliterowi nadbiegli z pomocą ko-

ledzy, udało się obezwładnić krewkiego Wagenblichlera, który z kolei został dotkliwie poturbowany.

Zajście zlikwidowała policja, zaś do obydwu „zapaśników” zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Takowińskiego dwie rany tłuczono-głowy, rany kásane ucha i ranę cięto-kásaną prawej ręki, u Wagenblichlera zaś ranę dartą czoła i kilka innych obrażeń.

Obydwu poszkodowanych pozostawiono na miejscu. Wagenblichlerowi sporządzono protokół. (p)

Bezpłatne szczepienia ospy ochronnej.

W dniach: 20-go i 21-go maja r. b., przeprowadzona zostanie akcja bezpłatnych szczepień ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1931 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w godzinach od 8 do 10-ej rano, codziennie w następujących ośmiu dozorsach sanitarnych:

- 1 — dozór sanitarny, ul. B. Limanowskiego 37.
- 2 — dozór sanitarny, ul. Piramowicza 10.
- 3 — dozór sanitarny, ul. Zeromskiego 4.
- 4 — dozór sanitarny, ul. Kopernika 19.
- 5 — dozór sanitarny, ul. Przejazd 86
- 6 — dozór sanitarny, ul. Sosnowa 1
- 7 — dozór sanitarny, ul. Wólczańska 251.
- 8 — dozór sanitarny, ul. Bazarna 4.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach, w dniach: 23, 24, 25, 27 i 28 maja rb.

Uchylenie się od obowiązku szcze-

pienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 zł. lub karę aresztu do dni 14 na zasadzie art. 9 ustawy z dn. 19-go lipca 1919 r. o przymusowym szczepieniu ochronnym przeciwko ospie.

Koła lokomotywy w roli gilotyny.

(a) W dniu wczorajszym, w godzinach południowych, óróznik kolejowy, obchodząc tor, między przejazdem na ulicy Nowo-Kątnej, a wsią Retkinia, znalazł leżące zwłoki mężczyzny, bez głowy.

Niezwłocznie o odkryciu zawiadomił policję, która przybyła na miejsce i wdrożyła dochodzenie.

Ustalono, że zabitym jest 20-letni Edmund Leon, zamieszkały przy ulicy Prusa 7.

Leon z nieznanymi bliżej powodów przyszedł na tor w chwili, gdy miał na-
dać się pociąg osobowy. Następnie niożył się na torze i podłożył głowę na szynach, oczekując na nadejście pociągu.

Głowa została oddzielona kołami, niby mieczem gilotyny, gdy natomiast tułów został nietknięty.

Zwłoki desperata zabezpieczono na miejscu do czasu zjazdu komisji sądowo-lekarskiej.

Dziennik Sportowy.

Sukces Kołodziejczyka „Resursa“ w Grudziądzu.

W niedzielę odbył się w Grudziądzu bieg kolarski, urządzony przez tamtejsze Tow. Gimn. Sport. Sokół I na trasie Grudziądz — Bydgoszcz — Grudziądz, wynoszącej 165 klm. o nagrodę przechodnią. W biegu tym prócz kolarzy śląskich, pomorskich i warszawskich, wziął również udział doskonały szosowiec Kołodziejczyk z Łódzkiej „Resursy“.

Ogółem startowało 28 kolarzy. Kołodziejczyk wysunął się na czoło biegu i prowadził przed Więckiem i

Heinichem z Bydgoszczy, mając zapewnione zwycięstwo. Fatalna organizacja spowodowała jednak, że bez uprzedzenia kolarzy zwiększono, w ostatniej chwili dystans o jedno okrążenie toru, tak iż Kołodziejczyk i Więcek sądząc, że przybyli do mety, przedwcześnie zmniejszyli tempo, pozwalając wyprzedzić się Heinichowi, który przybył oficjalnie jako pierwszy w czasie 4 godz. 25 min. 2 sek. przed Kołodziejczykiem i Feliksem Więckiem.

Turniej zapaśniczy.

Dzisiaj kto zwycięży? Olbrzym hiszpański Oliveira, czy rodak Torno.

Walka dwóch olbrzymów Oliveiry i Kawana obituująca w momencie nadzwyczaj ciekawie nie przyniosła rezultatu. Oliveira zerwał stalowy nelson Kawana, gdy tymczasem Kawan z uścisku Oliveiry ratował się ucieczką do lin.

Torno po bardzo ciekawej walce prowadzonej na wysokim poziomie technicznym z nelsona w 19 minucie położył pięknego Bułgara.

Krauser z kozikiem Orłowem, który więcej walczył dowcipem aby zyskać sobie w ten sposób aplauz galerki, — przewaga techniczna, — nie uzyskał

zwycięstwa, gdyż Orłow stale uciekał do lin.

Brutalny Saint Mars, położył pięknie walczącego Szczerbińskiego.

Debiut mistrza świata Garkowienki przyniósł już w pierwszym dniu piękne zwycięstwo nad ciężkim Martynoffem, Dzisiaj walczą:

- I. Torno — Oliveira decydująca.
- II. Krauser — Saint Mars decydująca.
- III. Garkowienko — Holuban.
- IV. Kawan — Szczerbiński.
- V. Orłow — Waluszewski.

Łódzcy kolarze startują w Warszawie.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie wycieczka szosowy o puchar „Expresu Porannego“ na trasie Warszawa — Jabłonna — Serock — Warszawa, wynoszącej około 105 klm. Na bieg ten, w którym wezmą udział czołowi zawodnicy z całej Polski, jadą również znani kolarze szosowi z Łodzi: Hofszneider, Bartoszek i Odartus z ŁKS-u, oraz Kołodziejczyk i Pietraszewski z Resursy.

Raidem „dookoła Łodzi“ Unii.

Dnia 29 b. m. t. j. w przyszłą niedzielę organizuje SSUnion, poraz piąty z rzędu, tradycyjny raid motocyklowy dookoła Łodzi, na trasie wynoszącej 270 klm. Wielka ta impreza motocyklowa gromadzi corocznie znaczną ilość zawodników lokalnych i zamiejscowych i wzbudza zainteresowanie sfer sportowych.

Główną nagrodę tego raidu, którego warunki są naogół trudne, stanowią nagroda przechodnia Magistratu m. Łodzi, która dotychczas znajdowała się w posiadaniu p.p. Grabowskiego i Nestlera.

Polska — Anglja o puchar Davisa.

Dzięki swemu zwycięstwu nad Holandją 4:1, Polska, jak wiadomo zakwalifikowała się do sześcioletniego rozgrywek o puchar Davisa, gdzie zmierzy się z Anglią, która pokonała Rumunję 5:0. Emocjonujący mecz, Polska — Anglja odbędzie się od 10—12 czerwca na kortach Legii w Warszawie, przyczem Anglię reprezentować będą w Warszawie: Perry, Austin, Lee i Hughes. Skład drużyny polskiej będzie przypuszczalnie ten sam co przeciw Holandji, jedynie b. prawdopodobna jest, po beznadziejnej grze Jerzego Stolarowa, zmiana [w dublu.

Zjazd F. I. F. A. w Sztokholmie.

Tegoroczny zjazd FIFA odbył się, jak wiadomo, w Sztokholmie. Polska była reprezentowana przez p. Mallowa. Zjazd uchwalił urządzić w roku 1934 mistrzostwa piłkarskie świata (powtarzane od tego roku, co cztery lata), przyczem organizacją ich mają się zająć Włochy. Poza tym kongres powołał do życia stały sekretariat generalny z siedzibą w Bernie. Nowy skład zarządu FIF-y po dokonanych wyborach wygląda obecnie następująco: Prezesem został nadal p. Rimet (Francja), wiceprezisi: pp. Mauro (Włochy) i Seeldrayers (Belgia) i członkowie zarządu: dr. Bauwens (Niemcy), Fiszer (Węgry) prof. Pelikan (Czechosłowacja), Lotys (Holandja), Bueo (Urugwaj) i Johanson (Szwecja).

Przełożenie terminów meczów ligowych.

Na ostatnim zebraniu wydziału gier i dyscypliny Ligi PZPN-u, przełożono termin meczu Warszawianka — Wisła na 24.VII; zaś Legja — Garbarnia na 15.VIII.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze ligowe: Legja — Warszawianka, Cracovia — 22 p.p. w Krakowie, Czarni — Garbarnia we Lwowie, Warta — Wisła w Poznaniu i Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach.

Zawody szermiercze:

Łódź — Warszawa — Katowice.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym (19 i 20 b. m.) odbędą się w Łodzi w sali Helenowa, drużynowe międzymiastowe zawody szermiercze policyjnych klubów sportowych między Łodzią, Warszawą i Katowicami. Każda drużyna wystawia po czterech zawodników, przyczem w dniu dzisiejszym zostaną rozegrane, od godz. 18.30 walki na florety, zaś w dniu jutrzejszym od godz. 18-ej walki na szable.

Święto motocyklowe.

W nadchodzącą niedzielę motocykliści z całego kraju, będą obchodzić t.zw. „święto motocyklowe“, z okazji którego zostanie zorganizowanych cały szereg imprez. Największą jednak imprezą będzie niewątpliwie zjazd plakietowy do Warszawy, urządzony z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego przez tamtejszą Legję. Zjazd ten odbędzie się od godz. 11—15 ej, zaś o godz. 14 motocykliści udadzą się na Zamek, gdzie zostanie wręczony Panu Prezydentowi Mościckiemu ryngraf, t.j. tarcza srebrna z inicjałami klubów. Niezwykle licznie obsadza wymieniony zjazd, sekcję motocyklową Łódzkiego Unii, z której jedzie 20 maszyn, pozatem przewidziany jest również liczny udział i innych klubów z Łodzi, oraz z całej Polski. Klub, którego zawodnicy przejadą w sumie największą ilość kilometrów, zdobędzie pierwszą nagrodę (minimum wynosi 100 klm.). Zaznaczyć należy, że Pan Prezydent, żywo interesuje się sportem motocyklowym a szczególnie jego pomyślnym rozwojem.

Skład Polski przeciw Jugosławiji.

W dniu 29 b. m. odbędzie się — jak już donosiliśmy — międzynarodowy mecz piłkarski Jugosławia — Polska w Zagrzebiu.

Kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża ustalił nast. skład drużyny reprezentacyjnej Polski: w bramce Albari lub Ofinowski, obrońcy: Martyna i Bułanow, w pomocy: Kotlarczyk II, Mysiak, Wilczkiewicz (ewent. Szaller), w napadzie: Wypijewski, Pazurek, Nawrot, Ciszewski, Bator (ew. Riesner).

Skład ten nie jest jeszcze definitywny, gdyż mogą w nim zająć zmiany, zależnie od formy graczy na najbliższych zawodach ligowych. Definitywne zestawienie drużyny nastąpi zatem dopiero po ukończeniu niedzielnych rozgrywek mistrzowskich.

Wycieczka okrężna L.T.K

W niedzielę, dnia 22-go maja r. b. Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządziło turystyczną wycieczkę okrężną na rowerach na trasie Łódź — Konstantynów — Lutomiersk — Kazimierz — Aleksandrów — Łódź. Zbiórka członków biorących udział w wycieczce, została wyznaczona na godz. 7 m. 30 w lokalu Towarzystwa, przy ul. Targowej Nr. 5. Wycieczkę prowadzi kapitan M. Karpiński.

Niedzielne mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące mecze ligowe: Legja — Warszawianka w Warszawie, Cracovia — 22 p.p. w Krakowie, Czarni — Garbarnia we Lwowie, Warta — Wisła w Poznaniu i Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach.

Porażka Garbarni.

Hakoah — Garbarnia 3:2 (1:6). Drużyna Hakoahu, która odniosła ostatnio szereg zwycięstw, pokonała zastrzeżenie mistrza Polski. Garbarnię mimo, iż

wystąpiła ona w komplecie za wyjątkiem Nagraby (zastąpił go z powodzeniem Joks).

Aktualja lokalne.

W sobotę i niedzielę 28 i 29 b. m. odbędą się w Łodzi zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu dla mężczyzn, zaś 5 czerwca trójmecz międzyokręgowy: Kraków — Łódź — Śląsk (w Król. Hucie).

Znane hazenistki, koszykarki i siatkarki łódzkiego HKS-u, (które obecnie przebywają w warszawskim CIWF-ie), Holyszewska, Kordowska i Połomska, otrzymały zwolnienie z klubu macierzystego i wstąpiły do stołecznej Legii.

Najbliższym meczem o mistrzostwo Ligi, który odbędzie się niezwykle ciekawie, ze względu na dobrą formę jaką wykazał Ruch zwyciężając ostatnio klub Meteor z Pragi 4:1. Mecz ŁKS-u z Ruchem odbędzie się w czwartek 26 b. m. na boisku przy Al. Unji.

Giełda warszawska.

Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 19 maja 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.87

CZEKI.

Belgia 125.05

Gdańsk 174.85

Holandja 361.65

London 32.85, 33.01

N.-York czek 8.899

Paryż 35.14

Praga 26.39

Szwajcaria 174.45

Włochy 45.93

Berlin 212.80

A K C J E.

B-k Polski 71.00, 71.1/4

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna	90.60
4% inwestycyjna seryjna	97.00
5% konwersyjna	88.00
5% kolejowa	54.00
4% dolarowa	46.75
7% stabilizacyjna	46.50, 50.50, 46.75
10% kolejowa	101.50
8% B. G. K.	94.00
8 1/2% ziemskie	zł. 35.50
5 1/2% m. Warszawy	46.50
8% m. Warszawy	57.75 58.50 56.75
8% m. Łodzi	57.75

ZBOŻÓWKA

z dnia 19 maja 1932 r.

żyto cena transakcyj. obroty 420 ton	zł. 28,75
żyto " " " " " "	28,60
żyto " " " " " "	29,50
żyto " " " " " "	28,50
przenica " " " " " "	25 1/2 " 29,75
" biała " " " " " "	15 " 30.—

Ceny orientacyjne
jęczmień browarowy od zł. 24,50 do zł. 25,00

Uspობienie ogólne spokojne.
Reszta notowań bez zmiany.

Administracja „Dziennika Łódzkiego“

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska [Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-jej rano do 8-jej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Emocjonujący 100%
film produkcji pol-
skiej p. t.

Bezimienni Bohaterowie

W wykonaniu Marji Bogdy, Adama
Brodziszka, Eugenjusza Boda, Zu-
li Pogorzelskiej i innych,

Nad program aktualności filmowe i wesola komedyjka.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 8 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Miłość Żorzety** w rolach głównych **Daniele Parola i Pierre Baczew.**

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Wspaniała powieść miłosna, której akcja toczy się na słynnej wyspie zabaw Coney Island

p. t. „SAMOTNI”

W rolach głównych:

Barbara Kent i Glenn Tryon Realizował Dr. Paweł Fejos.

UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. UWAGA!!!

Dziś!

Następny program:
„Niepotrzebny człowiek”.

Początek seansów w dni powsz.
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedziele i święta passe
partout prócz urzędowych nieważne.

Do akt. nr. 560/81, K. 228 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi do spraw upadłości, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 31-go maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 49, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my: Spadkobiercy „Ferdynanda Keniga” i składających się z 180000 tys. cegły palonej, tokarki pociągowej 3 mtr. oszacowanych na sumę zł. 11050.—

Łódź, dnia 18 maja 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK.

Do akt. Nr. 876 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 maja 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ulicy Przejazd nr. 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kina „Dom Ludowy” i składających się z 2 aparatów kinematograficznych—nieme, oszacowanych na sumę zł. 7.000.—

Łódź, dnia 6 maja 1932 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt. Nr. E. 670 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Skarbowej Nr. 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publ. ruchomości należących do Jakuba Markusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1580.—

Łódź, dnia 18 maja 1932 r.

Komornik L. HOLLAS.

Sala ze sceną

w śródmieściu

do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20

Tanio. od zł. 2.50 Ramki do portretów

(wielkości 27×34)

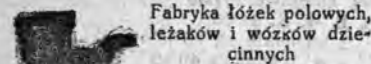
Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. —

OPRAWA NA POCZEKANIU.
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio od zł. 2.50



Fabryka łóżek polowych,
leżaków i wózków dzie-
cinnych

„OMEGA”

ŁÓDŹ, Nawrot 94.

Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka
polowe, leżaki i wózki dziecięce. —

— Żądać we wszystkich składach.

HURT. — DETAL.

Doktór

REICHER

POWRÓCIŁ

Choroby skórne, weneryczne
i moczołciowe.

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.

Do akt. Nr. E. 518 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 9-go czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej pod nr. 73 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izraela—Lajbusia Krakowskiego i składających się z mebli, palt damskich wozów roboczych i węglowych, konia i krowy, oszacowanych na sumę zł. 6645.—

Łódź, dnia 13 maja 1932 r.

Komornik L. HOLLAS.

Do akt. Nr. E. 2635 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 10 rew. zamieszkały w mieście Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1932 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Niecałej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicz. ruchom., należących do Masy Upadłości firmy „Artur Goldstadt” w osobie Syndyka Masy Upadłości Adw. Bol. Fichny i składających się z urzędz. biurowego, i maszyn do wyrobów nabiałowych oszacowanych na sumę zł. 7350.—

Łódź, dnia 12 maja 1932 r.

Komornik L. HOLLAS.

Do akt. Nr. 85 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, do spraw upadłości zam. w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 63, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31-go maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Pabjanickiej pod Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Eglera i składających się z kotta żelaznego 300 kg. szpiki wigonjowej i wagi dziesiętnej oszacowanych na sumę zł. 550

Łódź, dnia 18 maja 1932 r.

Komornik W. KOSZELIK.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła
poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze. —

— SZEWCY —

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej
można ilości

W SPÓŁCE SZEWCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 158-38.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zełwek trwałych na wodę.

Ogłoszenie.

Poszukujemy reflektantów na wydzierżawienie w fa-
bryce Sp. Akc. A. G. Borst w Zgierzku tkalni, farbiarni
i wykończalni wzgl. poszczególnych lokali fabrycznych.
Oferty prosimy składać u jednego z niżej podpisanych
syndyków tymczasowych.

Syndycy tymczasowi upadłości Sp. Akc. A. G. Borst
w Zgierzku.

Adwokaci: MAREK LIPSZYC

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 87.

FRANCISZEK SZWAJDLER

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 36.

WARSZTAT REPERACYJNY

maszyn do pisania, liczenia,
kas kontrolnych „NATIONAL”
oraz wszelkich maszyn DRU-
KARSKICH i litograficznych.

p. f. „MECHANIK”

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 12, Tel. 221-36.

Biżuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka
łacińskiego ma 16
godzin wolnych. Zgło-
szenia sub „A. Z.” re-
dakcja „Dziennika
Łódzkiego”.

Zakład krawiecki
„Uniwersal” Rad-
wańska 2, tel. 231-40,
przyjmuje wszelkie
obstalunki, odświeża
garderobę, pierze che-
micznie oraz farbuję.

Jeszcze kilka parcel
z folwarku Kwiat-
kowiec do sprzedania
po przystępnej cenie.
Działki nadają się tak
na gospodarstwo rol-
ne jak i na osiedle
letniskowe. — Wiede-
mość u W. P. Kazim-
iera Kulezyckiego
maj. Wodzierady —
Górne, poczta Kwiat-
kowiec.

Część dworu, wśród
starego parku w
małownicem otocze-
niu, wynajme na let-
nisko jednej lub kil-
ku chrześcijańskim
kulturalnym rodzi-
nom. Poczta, sklepy,
restauracja, kąpiel i
komunikacja autobu-
sowa na miejscu. —
Auta kursują 3 razy
dziennie. — Zofia
Szczytnicka — folw.
Kwiatkowiec pod Lu-
tomierskiem.

REKLAMA

TO

POTEGA!

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-
logi — 30 gr., z wyjątkiem za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
UWAGA: Półroczny druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnym do domu 40 gr. — Prenumeratę przetrwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.